Cena 3 złote

Dziś 6 stron

# GŁOS NARODU

Informacyjny dziennik demokratyczny

Nr 55 | Częstochowa, czwartek 6 marca 1947 roku. | Rok III.

## Niespostrzeżona lekcja

Ilekroć słyszałem namaszczoną sentencję, że historia jest nauczycielką życia, zawsze wyobrażałem sobie tyczkowatą, starą pannę — nauczycielkę, która uczy i uczy gromadę niesfornych łobuziaków. Weseli uczniowie zajęci są wszystkim, tylko nie wykładem.

Obraz ten powrócił mi teraz, gdy przypadkiem natknąłem się na dzieło historyczne, omawiające stosunki po pierwszej wojnie światowej. Wertując wie ki, jak ce gła, tom odnosiłem raz p raz wra żenie, że czytam najświeższą gazetę. Jakaż zadziwiająca analogia wypadków!

Dzieje sprzed 27 lat pasują jak ulał do dzisiejszych czasów. Trzeba tylko podstawić w miejsce Wilhelma II — Adolfa Hitlera (i tu wąsik i tam wąsik, trochę innego kroju, ale to bagatela). Zamiast aparatu rządowego i całej „cesarskości" dawnych Niemiec — organizacja i ideologia hitlerowska. Zamiast pikielhauby — SS z trupią czaszką. Drobne, nieważne różnice, duch ten sam — bismarckowski.

Fakty układają się też w cudownie harmonijną paralelę. Pasują do siebie ostatnie chwile obu wojen. W tamtej 24 października 1918 r. Ludendorff wydaje odezwę ostrzegającą, że Wilson chce zniszczyć Niemcy, wobec czego po zostaje im tylko walka do ostatniej kropli krwi. W 1945 r. Hitler woła o tę samą ostatnią kroplę krwi w sytuacji podobnie beznadziejnej pod względem strategicznym.

Potem wobec nieuchronnej plajty dyrektorzy obu kolejnych przedsiębiorstw do podboju Europy... znikają. Wilhelm II kryje się w Holandii, Hitler dematerializuje się w sposób dokładniejszy i tajemniczy. Armie niemieckie kapitulują.

Obie kapitulacje są twarde. Żołdak pruski musi się upokorzyć bezwarunkowo, nie wolno mu zabierać głosu przyjąć musi to, co po dyktowano. Postępowanie takie jest skuteczne. Niemcy są przerażone myślą, że teraz przyjdzie im wypić piwo, które przez tyle lat warzyli dla innych. Niemcy są bezsilne, więc ciche i potulne.

Ale ten okres po tamtej wojnie minął szybko. Zwycięscy z 1918 roku stygną w zapale, a proces ostygania przyśpiesza pełna pokory postawę zwycięzonego. W bloku miażdżącym Niemcy rysują się szczeliny, różnice poglądów Niemcy to widzą i wyzyskują. Umiejętnie przewekslowali gniew zwycięzców, skierowany początkowo przeciw całemu narodowi niemieckiemu, na cesarza i jego otoczenie. Oddali świadomie na całopalną ofiarę część, by uratować całość (nb. włos z głowy cesarzowi nie spadł). Naród niemiecki urządził rewolucję i w trzy miesiące po zakończeniu działań wojennych miał prezydenta — socjalistę Eberta — i nowy rząd z Scheidemannem na czele. Czy na głowy tych ludzi mógł ktoś włożyć odpowiedzialność i za wywołanie wojny i za okrucieństwa w czasie tej wojny popełniane? Reprezentowali naród niemiecki zniszczony i znękany wojną, naród, który chce tylko żyć i pracować dla pokoju.

Po tej wojnie też mamy najpierw w pobitych Niemczech zakaz fraternizacji, potem jego cofnięcie i obecne konsekwencje w postaci małżeństw zwycięzców z Niemkami. Karząca dłoń sprawiedliwości świata cywilizowanego wznosi się najpierw groźnie nad winnymi zbrodni (proces norymberski i inne), potem łagodnie opada (zwolnienie ciepłą rączką z okazji Nowego Roku 1947 setek kandydatów na oskarżonych do następnych procesów). Ze zwinnością cyrkowego linoskoczka Niemcy przystosowali się do rzuconego przez Amerykę hasła denazyfikacji i demokratyzacji. Powstają rządy prowincjonalne, złożone z ludzi afiszujących swą nienawiść do regime'u hitlerowskiego, a pragnących tylko bronić przed „niezawinioną" odpowiedzialnością spokojny naród niemiecki. Z nimi się rozmawia, bo wielcy wolą widocznie z wielkim, choć pokonanym, niż z małym — choć sojusznikiem.

Po tamtej wojnie socjalistyczne Niemcy zaczęły wielką grę. Winowajcy niemieccy rozpłynęli się, w abstrakcji, pozostał naród, który w imię ludzkości wołał o prawo oddechu. Ten oddech wówczas wciągał w swe płuca Mazury. Zaczął się niemiecki szantaż: jeśli nie dacie nam oddychać, zagrozicie światu nową wojną; jeśli odbierzecie nam warsztat pracy, nie dostaniecie ani fenniga odszkodowań wojennych. Gdy pierwsza groźba wydawała się wtedy mało prawdopodobna — druga miała wagę logicznego argumentu. Po tej wojnie pan Schumacher & S-ka zatrąbili w tę samą dudę. Odpowiada im to samo echo: na Zachodzie — przychylne, na Wschodzie — wrogie. Drobna różnica: echo na Wschodzie ma dziś nieco inną siłę brzmienia. I tu podobieństwo wypadków z lat 1918/19 i 1945/46 urywa się.

Nie chcę płoszyć snu spokojnym obywatelom ponurą wróżbą, że analogia będzie biec dalej. Są pewne dane, że może być inaczej. Ale jeśli kto ciekaw, jak było później po roku 1919, niech czyta dalej.

Więc Lloyd George dał się wziąć na lep niemieckiego szantażu (miał przy tym i inne cele) i spowodował ustępstwa na rzecz Niemiec, oczywiście na Wschodzie. Twardy Clemenceau zmusił wprawdzie Niemców do podpisania bez dyskusji traktatu pokojowego w Wersalu, ale traktatu tego nigdy nie uznali zwycięzeni i nie wyegzekwowali zwycięzcy.

Erzbergera, który imieniem Niemiec złożył na tym akcie swój podpis, zamordowali za to rodacy w rok później.

Potem była Liga Narodów i kwestie odszkodowań, był chytry Stresemann i mądry Hindenburg, potem były plany Dawesa i Younga, potem było już Locarno, wreszcie przymaszerowały z Bawarii brunatne koszule, spalił się kłótliwy Reichstag i zapanował „ein Führer" w „ein Volk".

Dzwonek! Stara panna opuszcza klasę, lekcja historii skończona.

*Feliks Przyłubski.*

# Bevin jedzie do Moskwy

LONDYN (PAP) — Delegacja brytyjska złożona z ok. 150 osób, zaopatrzona w futra, czapki futrzane i boty opuściła we wtorek rano Londyn ekspresem „Złota Strzała", udając się w pierwszym etapie podróży na konferencję ministrów spraw zagranicznych do Moskwy. Na czele delegacji stoi minister spraw zagranicznych Ernest Bevin. Na dworcu minister Bevin oświadczył:

**„Jestem dobrej myśli i mam nadzieję, że posuniemy się znacznie naprzód na drodze trwałego pokoju.** Na wyniki konkretne trzeba będzie poczekać aż wrócę. Cieszę się, że po drodze do Moskwy podpiszę z ministrem Bidault sojusz brytyjsko-francuski, co uważam za dobrą wróżbę."

Małżonka min. Bevina oraz minister obrony Alexander z żoną towarzyszą Bevinowi do Dunkierki. Grupa delegatów brytyjskich udaje się do Dover, skąd przesiądzie się nie na kontrtorpedowiec, jak zamierzała początkowo, ale na zwykły parowiec, kursujący w Kanale, który zawiezie ją do Calais.

**Przed konferencją moskiewską**

LONDYN (PAP) — Prasa brytyjska omawiając wyjazd ministra spraw zagranicznych Bevina do Moskwy donosi, że zabawi on w stolicy radzieckiej przynajmniej miesiąc.

**Ministrowie spraw zagranicznych czterech wielkich mocarstw Mołotow, Marshall, Bidault i Bevin omówią w Moskwie następujące sprawy: 1) polityczne i gospodarcze problemy Niemieckie, 2) przyszły ustrój Niemiec, 3) projekty ostatecznego traktatu pokojowego, 4) propozycje Stanów Zjednoczonych dotyczące zawarcia paktu czterech mocarstw, 5) Zagłębie Ruhry i węgiel, 6) sprawę niepodległości Austrii. Do tych ważnych spraw należy dodać jeszcze zagadnienie przyszłej kontroli cieśnin czarnomorskich.** Co do wszystkich tych kwestii, za wyjątkiem traktatu pokojowego dla Austrii, istnieją obecnie rozbieżności zdań pomiędzy mocarstwami. Dzienniki londyńskie stwierdzają, że rozwiązanie zagadnienia niemieckiego będzie wymagało nadzwyczajnej cierpliwości i wielkich kwalifikacji politycznych od uczestników konferencji.

Jeśli chodzi o przyszłość Niemiec Związek Radziecki występuje z koncepcją Niemiec scentralizowanych, a mocarstwa zachodnie skłaniają się raczej do utworzenia systemu federalnego. Prasa angielska podkreśla, że ważnymi zagadnieniami, które będą omówione, są: Sprawa granic niemieckich oraz Zagłębia Ruhry i Nadrenii. Ministrowie spraw zagranicznych wielkich mocarstw nie będą opracowywać w Moskwie warunków traktatu pokojowego dla Niemiec, a ograniczą się oni na razie do ustalenia zasadniczych wytycznych, z których wyłoni się później traktat pokojowy dla Niemiec.

# Pakt anglo-francuski

## podpisany w Dunkierce

PARYŻ (PAP). — Dnia 4 marca o godzinie 15 nastąpiło w Dunkierce podpisanie układu francuско brytyjskiego. Z okazji podpisania układu przesłał prezydent Francji Vincent Auriol pismo do króla angielskiego, w którym podkreślił swe zadowolenie z zawarcia układu z Wielką Brytanią. Równocześnie przesłał prezydent Auriol pismo gratulacyjne do ministra spraw zagranicznych Bidault z okazji doprowadzenia rokowań brytyjsko francuskich do pomyślnego końca.

DUNKIERKA (obsł. wł.) — We wtorek o godz. 14-ej przybył do Dunkierki w towarzystwie ambasadora angielskiego w Paryżu Duff Coopera, Pawła Reynaud, Maurycego Schumana i posła do parlamentu francuskiego Ramette, francuski minister spraw zagranicznych George Bidault.

Bezpośrednio po przybyciu orkiestra wojskowa odegrała francuski hymn narodowy, a minister przeszedł następnie przed kompanią honorową francuskich wojsk, stacjonujących w Dunkierce.

Jak donosi agencja France Presse, minister spraw zagranicznych Wielkiej Brytanii, Bevin, przyjechał do Dunkierki o godz. 14,05 czasu zachodnio-europejskiego. Przedstawiciel Anglii został gorąco przyjęty przez ludność francuską. Minister Bidault w krótkich słowach powitał gościa brytyjskiego. Ratusz Dunkierki oraz najokazalsze budynki miasta były bogato udekorowane flagami francuskimi i brytyjskimi.

O godz. 14,25 w ratuszu miejskim minister Bevin i minister Bidault złożyli podpisy pod tekst traktatu sojuszniczego anglo-francuskiego.

W Londynie i Paryżu ogłoszono następnie oficjalnie teksty traktatu, zawartego między W. Brytanią i Francją.

# Akcja ujawniania się

WARSZAWA (PAP). — Ilość osób ujawniających się w komisjach amnestyjnych wzrasta z dnia na dzień. Ogółem do końca lutego b. r. ujawniło się 918 osób, zdając 1075 jednostek broni.

W dniu 3 b. m. rozpoczęła się w Krakowie działalność komisji dla ujawniających się członków nielegalnych organizacji. Jeszcze przed rozpoczęciem formalnej akcji ujawniania się, w Urzędach Bezpieczeństwa ujawniło się ponad 200 członków band leśnych i organizacji nielegalnych, oddając w ręce władz kilkaset sztuk broni automatycznej, sprzęt radiowy oraz amunicję.

Z chwilą rozpoczęcia pracy komisji akcja przyjęła na terenie województwa krakowskiego charakter masowy. Przed komisjami ujawniającymi stają zarówno „szarzy członkowie" poszczególnych ugrupowań i organizacji, jak i przywódcy podziemia. Już w pierwszym dniu działalności komisji w Krakowie stanęło przed nią 40 osób. Prace w komisji przebiegają nadzwyczaj sprawnie. Zorganizowano stały punkt sanitarny, przy czym wszyscy ujawniający się przechodzą przez obowiązkowe badanie lekarskie. Chorzy kierowani są do dalszego leczenia, zdrowi otrzymują doraźną pomoc w postaci żywności, ubrania, zapomóg pieniężnych oraz biletu kolejowego do miejsca zamieszkania.

Z komisją współpracuje delegat Polskiego Czerwonego Krzyża oraz Wydziału Opieki Społecznej.

Wśród ujawniających się przed komisją krakowską znajduje się m. in. Wojciech Kryształowicz, pseudo „Włoch" szef propagandy WiN na okręg śląsko-dąbrowski, który w czasie swego pobytu w obozie w Oldenbergu zetknął się z późniejszymi kierownikami WiN płk Rzepeckim i Sanojcą.

Henryk Dołęgowski ps. „San" był dowódcą bandy „Huragan", która przez dłuższy czas grasowała w powiecie wadowickim. Grupa Huragan ujawniła się niemal w całości, oddając władzom wielką ilość broni.

## Pakt przyjaźni między Polską a Czechosłowacją

PRAGA (PAP). — „Mlada Fronta", organ związku młodzieży czeskiej, omawiając stosunki polsko czechosłowackie pisze m. in. „W praskich dobrze poinformowanych kołach utrzymuje się, że w najbliższym czasie, możliwe, że jeszcze przed rozpoczęciem konferencji w Moskwie, nastąpi zawarcie oddawna oczekiwanej umowy czechosłowacko polskiej. Nasza opinia publiczna powita z radością tę umowę, która oznaczać będzie rozwiązanie ostatniego problemu naszej słowiańskiej polityki, a równocześnie usunie przeszkody, stojące na drodze do zupełnego porozumienia między Polską a Czechosłowacją.

# Rokowania handlowe polsko-brytyjskie

LONDYN (PAP). — Dnia 3 marca rozpoczęły się w Londynie polsko brytyjskie rokowania handlowe. Na pierwszym posiedzeniu wygłosił przemówienie brytyjski minister handlu zamorskiego Marquand, który powitał polską delegację handlową.

Podczas rokowań delegacja polska odkreśliła konieczność szybkiego załatwienia sprawy zwrotu złota polskiego zamrożonego w Wielkiej Brytanii. „Financial Times", omawiając rokowania podaje, że Polska pragnie importować maszyny i towary potrzebne dla jej przemysłu. Wielka Brytania chętnie importowałaby z Polski niektóre surowce, artykuły żywnościowe, które Polska przed wojną eksportowała do Stanów Zjednoczonych. **Delegacja brytyjska przedstawiła** już na pierwszym posiedzeniu spis dóbr które pragnie zakupić w Polsce.

„Daily Worker" podkreśla, że w obecnych warunkach istnieje możliwość nawiązania stosunków handlowych między Polską a Wielką Brytanią w stosunkowo wielkiej skali. Rząd polski uważa, że trudno byłoby zawrzeć umowę handlową, gdyby rząd brytyjski w dalszym ciągu zwlekał z ratyfikacją umowy finansowej zawartej w ub. roku.

„Daily Herald" podaje, że istnieje możliwość nawiązania z Polską stosunków handlowych na wzór tych, jakie istniały przed wojną. Polska pragnie w pierwszym rzędzie zakupić w Wielkiej Brytanii maszyny i **instrumenty techniczne.**

# Splamiony honor Austrii

W przededniu konferencji moskiewskiej Austria rozwija intensywną propagandę, aby wybielić się w oczach świata i dyskontując sympatię, jaką narody żywią dla krainy walca i miłości, zrzucić z siebie odpowiedzialność za współpracę z Hitlerem i udział w niemieckiej wojnie napastniczej. Pobłażliwość i wyrozumiałość Anglosasów ośmiela rząd kanlerza Figla nawet do wysuwania żądań i roszczeń. Wobec zaś słusznych postulatów Jugosławii, domagającej się okręgu przygranicznego wokół Celowca (Klagenfurt) rząd austriacki zajął od razu stanowisko nieprzejednanie wrogie.

W odpowiedzi na pełne temperamentu i oburzenia protesty austriackie, dziennik jugosłowiański „Borba“ przypomina rolę, jaką odegrała Austria podczas najazdu hitlerowskiego na Jugosławię.

Austria przez swój daleko idący udział w zarządzeniach niemieckich — pisze „Borba“ — wzięła na siebie olbrzymią odpowiedzialność. Podczas wojny liczne dywizje, składające się prawie wyłącznie z Austriaków, brały udział w walkach przeciw Jugosławii, a odpowiedzialne i kierownicze stanowiska wojskowe obsadzone były Austriakami. Pismo podaje następujące nazwiska: dowódcy niemieckich sił zbrojnych w Europie południowo wschodniej gen. Lohra, rozstrzelanego niedawno z wyroku jugosłowiańskiego sądu wojskowego, dowódcy armii niemieckiej w Chorwacji gen. Glaise von Horstenau oraz Neubachera, pełnomocnika Hitlera przy rządzie Nedicza. Spośród 4. 433 zbrodniarzy wojennych, zarejestrowanych na listach jugosłowiańskich 2.062 jest Austriakami. Te fakty — kończy „Borba“ — dowodzą odpowiedzialności Austrii i roli, jaką ona odegrała przy zbrodniach popełnianych w Jugosławii przez Niemców.

Niefrasobliwa lekkość, z jaką mocarstwa anglosaskie traktują problem austriacki, nie ma bynajmniej uzasadnienia w obecnej sytuacji politycznej tego kraju. Denazyfikacja nad pięknym, modrym Dunajem jest po prostu austriackim gadaniem. „Czerwono-biało-czerwoną księgę“ (Rot-Weiss-Rot Buch), jaka ukazała się w Wiedniu, w której Austrię przedstawia się jako klasyczny kraj oporu przeciw Hitlerowi, kraj, w którym „nie było prawie żadnych hitlerowców“, a który od 1938 r. stanowił jakoby „prawdziwe piekło dla faszystów niemieckich“ — należy traktować jako libretto do operetki. Wiadomo powszechnie, że w styczniu, lutym i marcu 1938 r. rząd austriacki nie poczynił najmniejszych kroków, aby przeciwstawić się Hitlerowi. Przywódcy partii austriackich występowali przy każdej okazji za anschlussem z Rzeszą. Dzisiaj urzędy austriackie są od dołu do góry obsadzone dawnymi hitlerowcami. Prasa austriacka nie zataja bynajmniej, że do tej pory życie publiczne nie zostało oczyszczone z wpływów faszystowskich.

Według doniesienia dziennika „Wiener Kurier“ stanął przed wiedeńskim sądem ludowym b. radca sądowy Rupert Schwelle, oskarżony o zdradę stanu, nadużycia władzy, katowanie i nieludzkie obchodzenie się z więźniami. Schwelle był od roku 1931 członkiem partii hitlerowskiej w Austrii jako „stary bojownik“ (älter Kämpfer‘ i w czasie reżimu hitlerowskiego był przewodniczącym sądu specjalnego, który posłał setki ludzi na śmierć albo do obozów koncentracyjnych. Trzech adwokatów, którzy z wyroku Schellego znaleźli się w obozie koncentracyjnym zeznało, że jako przewodniczący sądu zachowywał się brutalnie i nie dopuszczał oskarżonych do zeznań. Schwelle, zapytany w czasie rozprawy przed sądem wiedeńskim, dlaczego wymuszał zeznania od oskarżonych biciem, odpowiedział: „Przyznać muszę, że mam bardzo żywy temperament i to mogło wywołać wrażenie, że jestem fanatycznym hitlerowcem“. Mimo, że prokurator zażądał dla Schwellego surowego wymiaru kary, sąd ludowy uwolnił go od winy i kary. „Wiener Kurier“ donosi, że wyrok ten wywołał zdziwienie nawet u obrońcy tego oprawcy hitlerowskiego.

*

Postanowienia denazyfikacyjne dla szkolnictwa wyższego w Austrii, wydane przez ministerstwo wychowania publicznego, dopuszczają do studiów oficerów armii niemieckiej, wśród nich także tych wszystkich, którzy za zasługi wojenne odznaczeni zostali niemieckim krzyżem rycerskim (Ritterkreuz )oraz członków partii, którzy byli aplikantami.

*

W tych dniach rząd austriacki wysunął żądania rewindykacyjne pod adresem Niemiec. Dziennik hamburski „Die Welt“ opublikował na to głos jednego z czytelników: „Proponuję zwrócić popioły największego wodza i męża stanu jego austriackiej ojczyźnie. W ten sposób zostałyby zaspokojone wszelkie pretensje Austrii. Ciągle jeszcze brzmią mi w uszach chóralne okrzyki Austriaków, których musieliśmy stale wysłuchiwać w radio: Dziękujemy naszemu wodzowi (wir danken unserem Führer)“.

*

Austria maszerowała posłusznie i bez zastrzeżeń na pasku Hitlera i w szeregach partii narodowo-socjalistycznej oraz armii niemieckiej splamiła swoje imię. Austria była bastionem wojującego imperializmu niemieckiego w basenie naddunajskim i stała się bazą wypadową inwazji hitlerowskiej na narody słowiańskie. Austriacy dostarczyli poważny kontyngent oprawców do gestapo, SS i okrutnych wielkorządców w imieniu „Führera“ w krajach okupowanych. Dali oni się we znaki również u nas w Polsce. O tym nie możemy zapomnieć.

*Bohdan Danielewski.*

# Grecja pod okupacją totalną

BELGRAD (PAP). — Specjalny korespondent dziennika „Borba“ w Atenach otrzymał obszerny wywiad od sekretarza generalnego EAM — Parcalidsa. Parcalidis zapytany o przyczyny wojny domowej w Grecji oświadczył, że sprowadzają się one do imperialistycznej polityki angielskiej, która narzuciła Grecji władzę kliki faszystów i quisligokców. Klika ta, aby utrzymać się przy władzy, posługuje się brutalnym terrorem i prześladowaniami, co zmusza ludność do samoobrony. Na pytanie, dlaczego rząd grecki usiłuje przerzucić odpowiedzialność za wojnę domową na swych północnych sąsiadów, Parcalidis odpowiedział, że rząd chce w ten sposób usprawiedliwić swoją bezsilność i mieć pretekst do zadławienia ruchu partyzanckiego. Rząd usiłuje również przedstawić ludności ruch partyzancki jako ruch obcy przeciwko narodowi i mobilizuje ją dzięki temu do walki z armią demokratyczną wreszcie spełnia on życzenie imperialistycznych mocodawców, dążąc do stania niepokoju na Bałkanach i wykorzystania Grecji jako bazy wypadowej na Bałkanach.

W sprawie oskarżeń przeciwko Jugosławii, Albanii i Bułgarii, Parcalidis stwierdza, iż są one zgoła bezpodstawne i opierają się jedynie na falsyfikatach i fałszywych świadectwach.

Co do okupacji Grecji przez Anglię, Parcalidis oświadcza, że nie jest to zwykła wojskowa okupacja, ale okupacja totalna, obejmująca wojsko, policję, operacje państwowe i gospodarkę W Grecji nic się nie dzieje bez zgody Anglii. Okupacja ta jest krzywdą dla Grecji, narzuca jej faszystowski reżim i uniemożliwia nawiązanie przyjaznych stosunków z sąsiadnimi państwami. Dlatego EAM żąda wycofania wojsk angielskich z Grecji, rozpisania nowych wyborów i wydania amnestii. Sprawę monarchii powinien zdecydować nowy parlament Na ostatnie pytanie o stosunku EAM do armii demokratycznej, Parcalidis stwierdził, że armia demokratyczna jest wyrazem zdecydowania narodu greckiego do niepodporządkowania się faszyzmowi i do walki o wolność i niepodległość.

*

LONDYN (PAP). — Agencja Reutera donosi z Aten, że komisja ONZ prowadząca dochodzenie w Grecji nawiązała po raz pierwszy w niedzielę, dnia 2 b. m. kontakt z powstańcami. Spotkanie z jednym z przywódców oddziałów powstańczych Nestorem odbyło się w wiosce Adorianj w pobliżu Donokos w centralnej Grecji, gdzie przed kilku dniami zostało zabitych kilkunastu żołnierzy i żandarmów greckich. Członkowie komisji wysłuchali zeznań szeregu osób spośród ludności wiejskiej. Członkowie komisji udali się na teren, znajdujący się pod władzą powstańców bez wszelkiej eskorty. Jeszcze tego samego d[illegible] powrócili oni do Larissy.

*

BELGRAD (PAP) — Agencja Tanjug donosi o trwających od tygodnia zaciętych walkach greckiej armii demokratycznej w okręgu Farsale. Siły partyzanckie przekroczyły tam 1.000 żołnierzy. Partyzanci mimo wielkiego oporu wyzwolili wieś Katosetorili, gdzie znajdowały się główne magazyny kolaboracjonisty Surlasa. Również zacięte walki toczą się w okręgu Farsala, szczególnie o miejscowość Sofades, w której oddziały rządowe są wspomagane przez czołgi i 3 samoloty. Z powodu wielkiej ilości zerwanych mostów od 4-ch dni jest sparaliżowana komunikacja kolejowa między Wolosem i Frikale.

# Stanowisko niemieckiej soc. partii jedności

## w sprawie traktatu pokojowego z Niemcami

LONDYN (PAP). — Berliński korespondent agencji Reutera donosi, że jeden z przywódców niemieckiej socjalistycznej partii jedności (SED) Anton Ackermann wygłosił w dniu wczorajszym przemówienie, w którym przedstawił stanowisko SED w sprawie przyszłego traktatu pokojowego z Niemcami. Anton Ackermann podkreślił, że niektóre problemy zostały rozstrzygnięte już przed konferencją moskiewską. Do problemów tych należy granica polsko-niemiecka nad Odrą i Nysą.

Mówca zapowiedział, że do końca 1947 r. wrócą niemieccy jeńcy wojenni z ZSRR. Zaznaczył on, że odszkodowania w wysokości 10 miliardów marek, jakich domaga się rząd radziecki, — odpowiadają połowie niemieckich wydatków na zbrojenia w okresie od 1933 — 1939. W sprawie ewentualnego udziału Niemców w konferencji moskiewskiej. Ackermann oświadczył, ze ministrowie spraw zagranicznych powinni wysłuchać opinii niemieckich wolnych zw. zawodowych oraz przedstawicieli SED, SPD, chrześcijańskich demokratów i liberalnych demokratów. Imieniem SPD powinien — zdaniem Ackermanna — wystąpić Schumacher, imieniem chrześcijańsk. dem — Kaiser oraz im. lib. dem. — Külz.

Anton Ackermann, przywódca SED domagał się przeprowadzenia plebiscytu wśród Niemców w sprawie jedności Niemiec.

Mówca wystąpił przeciwko pretensjom granicznym Schumachera, twierdząc, że stanowisko jego przypomina stanowisko hitlerowców. Zdaniem Ackermanna, sprawa granic wschodnich Niemiec została już rozstrzygnięta i wewnętrzne dyskusje polityczne nie mają żadnego znaczenia. „Niemcy nie potrzebują wcale rozszerzać swoich granic na wschód, gdyż nawet w ramach obecnego terytorium będą mogły istnieć jako państwo przemysłowe z szeroko rozwiniętym handlem zagranicznym“ — oświadczył Ackermann.

# Proces Kesselringa

RZYM (PAP) — Na poniedziałkowym posiedzeniu brytyjskiego sądu wojskowego w Wenecji składał zeznania osk. Albert Kesselring. Stwierdził on, że b. król włoski Wiktor Emanuel i marszałek Badoglio popełnili wobec Niemiec „zdradę“.

„Przed aresztowaniem Mussoliniego w czerwcu 1943 r. i przed uwolnieniem go we wrześniu przez niemieckie oddziały spadochronowe król i Badoglio zapewniali mnie, że będą walczyli po stronie Niemiec do końca — oświadczył Kesselring — Sądziłem, że mogłem polegać na słowie honoru króla i marszałka. Musieliśmy ciężko zapłacić za ich zdradę. W ciągu miesiąca straciłem 50 tys. żołnierzy. Kiedy w początku września 1943 r. lotnictwo sojusznicze zbombardowało moją kwaterę główną o mało nie zostałem zabity. Wielu członków mojego sztabu zostało rannych. Jestem prawie pewny, że atak ten został przeprowadzony na skutek informacji udzielonych przez króla włoskiego i jego rząd“.

Oskarżony stwierdził poza tym, że pomiędzy naczelnym dowództwem niemieckim i włoskim istniała harmonijna współpraca. — Kesselring utrzymuje, że nigdy nie wyzbył się przyjaznych uczuć wobec Włochów i że starał się zawsze zapewnić wyżywienie ludności cywilnej. Stwierdził on, że kierował ataki lotnicze na czysto wojskowe cele, jak np. Malta i Bari. Okrucieństwa przeciwko ludności cywilnej należy — zdaniem Kesselringa — przypisywać przede wszystkim neofaszystom Mussoliniego. Zapytany w jaki sposób dawał sobie radę z Mussolinim. Kesselring odpowiedział, że „każde jego zdanie było dla mnie rozkazem. Jednakże nie mogłem się zgodzić na jego plan obrony Rzymu za wszelką cenę“. Następnie Kesselring mówi o „godnych pożałowania stratach, poniesionych wskutek działalności partyzantów włoskich“.

### Minister Skrzeszewski przybył do Warszawy

WARSZAWA (PAP). — W dniu 3 b. m. przybył z Paryża do Warszawy Minister Skrzeszewski.

### Generalissimus Stalin ustąpił ze stanowiska ministra sił zbrojnych ZSRR

MOSKWA (PAP) — Agencja TASS ogłosiła komunikat o następującym brzmieniu:

Prezydium Rady Najwyższej ZSRR uwzględniło prośbę przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR, generalissimusa Stalina, o zwolnienie go od obowiązków ministra sił zbrojnych ZSRR — z powodu nawału pracy.

Prezydium Rady Najwyższej ZSRR poruczyło tekę ministra sił zbrojnych ZSRR generałowi Mikołajowi Aleksandrowiczowi Bułganinowi.

### Eksplozja w Chicago

NOWY JORK (PAP) — W niedzielę, dnia 2 b. m., w samym centrum Chicago wyleciał w powietrze 3-piętrowy budynek. Odgłos wybuchu było słychać w promieniu 7 km. Gruzy rozwalonego domu płonęły i 2 eksplozje mniejsze miały miejsce 2 godziny po pierwszej, utrudniając akcję ratunkową. Dotychczas skonstatowano śmierć 4 osób, 20 zaś odniosło rany. Jak się zdaje katastrofa została wywołana nieszczelnością rur gazowych. Eksplozja była tak silna, że pobliskie budynki uległy uszkodzeniu.

Agencja France Presse donosi z Chicago, że aresztowano niejakiego Schmidta w związku z tajemniczą eksplozją w 3-piętrowym budynku. Według zeznań świadków, Schmidt wychodził ostatni z tego domu, oświadczacząc, że „w niedługim czasie wybuchnie bomba atomowa“.

### Znalezienie platyny należącej do Hitlera

BERLIN (PAP) — Jak donosi brytyjska agencja prasowa w Niemczech, urzędnicy brytyjscy i amerykańscy znaleźli w safesach jednego z banków niemieckich platynę wartości kilku tysięcy funtów szterlingów, która była własnością Hitlera. Jest to pierwszy wypadek, kiedy władze sojusznicze natknęły się na własność Hitlera, reprezentującą większą wartość. Pochodzi ona rzekomo z darów bogatych obywateli południowej Afryki pochodzenia niemieckiego. Urzędnicy amerykańscy w skarbcu banku Thyssena znaleźli kosztowności wartości 500 tysięcy marek, należące do Goeringa.

## W kilku wierszach

**Nowy Jork** – Prasa donosi, że sekretarz generalny ONZ Trygve Lie, przygotowuje projekt utworzenia komisji dla spraw Palestyny. Komisja ta miałaby opracować raport dla Generalnego Zgromadzenia ONZ, które zbierze się we wrześniu.

**Paryż** — W dniu wczorajszym odjechał do kraju pociąg z emigrantami polskimi. Transport obejmuje 700 rolników z departamentów północnej Francji.

**Londyn** — Polski wydział lekarski na uniwersytecie w Edynburgu ma wkrótce przenieść się w całości do Polski.

**Nowy Jork** — Na konferencji prasowej złożył Hektor Mc Nell oświadczenie w sprawie Palestyny Podkreślił on, że W. Brytania uzna decyzję, jaką ONZ przyjmie w sprawie Palestyny Rząd brytyjski nie przedstawi żadnych zaleceń Organizacji Narodów Zjednoczonych, lecz gotów jest służyć radą.

# Akcja ujawniania się

WARSZAWA (PAP) — W ciągu ostatnich dwóch dni ujawnili się w Komisji Amnestyjnej przy Wojewódzkim Urzędzie Bezpieczeństwa Publicznego m. in. szef oddziału WiN na teren Biała Podlaska, pseud. „Kajtek“, dodowódca 2-giej kompanii NSZ, pseud. „Torczyn“, działający w okolicach Łukowa, dowódca kompanii NZW na powiat Szczuczyn woj. pomorskie, pseud. „Erha“, dowódca kompanii NSZ, pseud. „Rysiek“, wchodzącej w skład oddziału „Błyskawicy“, działającego pod dowództwem „Ognia“ na terenie Podhala, łącznik WiN na obszar krajowy, pseud. „Andrzej“, zastępca komendanta obwodu WiN w woj. białostockim, pseud. „Kmicic“ i „Konrad“.

Ujawniający się w Komisji Amnestyjnej złożyli przeważnie broń krótką oraz automaty „Pepesze“ i karabiny.

Poza tym ujawniło się wielu innych członków nielegalnych organizacyj.

*

Na terenie powiatu Działdowo ujawnił się dowódca miejscowego oddziału „Wilk“ wraz z innymi dwoma członkami sztabu, składając 3 rkm., 3 automaty MP, broń krótką, granaty i amunicję.

*

Szef sztabu WiN z oddziału „Sępa“ na powiat Ostrów Mazowiecki wydał rozkaz do swoich podkomendnych, aby w jak najkrótszym czasie dokonali formalności ujawnienia i złożyli broń.

*

W Warszawie ujawnił się m. in. dowódca jednego z oddziałów bandy „Bystrego“ — Długołęski Andrzej.

# Walka o naftę

Układ zawarty między amerykańskim towarzystwem naftowym Standard Oil a angielskim towarzystwem Anglo-Iranian na mocy którego amerykańskie towarzystwo nabyło część nafty perskiej, wywołał sensację w świecie politycznym. Jak podały dalsze wiadomości, amerykańskie towarzystwo ma wybudować dwa potężne rurociągi celem doprowadzenia nafty perskiej do wybrzeża Morza Śródziemnego.

Wiadomość ta, obok usadowienia się amerykańskich towarzystw naftowych w Arabii Saudyjskiej, stanowi dużą sensację. Jest to krok, może nawet decydujący, w kierunku zmonopolizowania w ręku trustów amerykańskich wydobycia i zbytu nafty w świecie. Doniosłe będą też polityczne następstwa tych wydarzeń.

### Zamiary Stanów Zjednocz. na Bliskim Wschodzie

Wiadomo, jak to po pierwszej wojnie światowej rząd amerykański starał się zapewnić kapitałom amerykańskim udział w eksploatacji nafty Zagłębia Mossulskiego. Uzyskał on wtedy udział w wysokości 23.75% kapitału Irac Petroleum Comp. Jednak do roku 1939 Anglia utrzymała w swym ręku kontrolę nafty irackiej i monopol na naftę perską.

Obecnie usiłują trusty amerykańskie zająć pierwsze miejsce na tym terenie, który wedle amerykańskiego sekretarza stanu Ickesa staje się „światową stolicą nafty“.

### Jak urabia się opinię publiczną?

By usprawiedliwić swoje zamierzenia amerykańskie koła naftowe wszczęły kampanię mającą na celu odpowiednie urobienie amerykańskiej opinii publicznej. Sekretarz stanu dla spraw wewnętrznych Ickes, a zarazem przewodniczący Towarzystwa Rezerw Naftowych, instytucji mającej za zadanie wyszukiwanie i eksploatację źródeł naftowych poza obrębem Stanów Zjednoczonych, podniósł jeszcze w ciągu wojny alarm: zagłębia naftowe na terenie Stanów Zjednoczonych wyczerpią się w ciągu 14 lat, jeśli produkcja utrzyma się na poziomie z roku 1943. A z tego wniosek: „Jeśli chcemy utrzymać i rozwinąć naszą cywilizację, opartą na nafcie, musimy gotować się do marszu w kierunku miejsc, gdzie znajduje się ropa“ — pisał on w styczniu 1944 r. w „American Magazine“.

Miejsca te — to Azja Mniejsza.

### Czy źródła naftowe są bliskie wyczerpania?

Przede wszystkim zastanówmy się: czy obawy wyrażone przez Ickesa są słuszne?

Otóż, po pierwsze, zapasy naturalnej ropy są znacznie większe niż twierdzi Ickes. W samych Stanach Zjednoczonych najwybitniejsi specjaliści naftowi gwałtownie zaprzeczają jego twierdzeniem, jakoby zapasy amerykańskie wynosiły tylko 2,7 miliarda ton. Naprzykład W. Pratt z Naftowego Biura Prasowego ocenia, że wynoszą one co najmniej 11 miliardów ton, a więc pięć razy więcej niż twierdzi Ickes.

Tak samo senator O'Mahoney prezydent Specjalnej Komisji dla Badań Zapasów Naftowych oświadczył niedawno, że Stany Zjednoczone posiadają ogromne zasoby dotąd niewykorzystane; w samych tylko Stanach Wyoming, Colorado i Utah znajdują się zapasy dwukrotnie większe niż w Arabii Saudyjskiej. Toteż zdaniem senatora, Stany Zjednoczone zupełnie nie mają potrzeby „uczestniczyć w polityce siły na Bliskim i Środkowym Wschodzie“.

Ponadto, do zapasów na kontynencie w ścisłym tego słowa znaczeniu, należy dziś dodać ogromne podmorskie zagłębia naftowe, odkryte ostatnio u wybrzeży Oceanu Spokojnego. Nowoczesna technika pozwala na ich wykorzystanie, przez co zapasy Stanów Zjednoczonych podwajają się.

W tym stanie rzeczy sam Ickes zmuszony był przyznać, że jego poprzednie obawy zostały zupełnie rozwiane.

Ale to jeszcze nie wszystko. Dziś na przykładzie Niemiec, poznaliśmy możliwości, jakie daje przemysł syntetycznej benzyny. Ameryka zaś posiada bajeczne wprost bogactwo węgla kamiennego. Zresztą nowe metody techniczne pozwalają wykorzystywać do tego celu także i pośledniejsze gatunki węgla.

A wreszcie co najważniejsze, Towarzystwo Standard Oil of New Jersey wynalazło sposób destylacji ropy z łupków bitumicznych. Sama tylko ta ostatnia metoda pozwoli wydobyć w Stanach Zjednoczonych ponad 12 miliardów ton ropy, dotąd bezużytecznie spoczywającej w ziemi.

Widać więc z tego, że samochodom i traktorom amerykańskim nie grozi brak paliwa i że amerykańskie zakusy na bogactwa Bliskiego Wschodu wcale nie są podyktowane realnym zapotrzebowaniem nafty.

W rzeczywistości chodzi tutaj o dążenia amerykańskich trustów do wzmocnienia swojej kontroli nad produkcją i zbytem nafty i do uzyskania absolutnego panowania na rynku światowym.

### Monopol i wypieranie konkurentów

Pierwszy etap tej walki zakończył się w czasie wojny eliminacją Francji z Syrii i Libanu. Zawarta ostatnio umowa jest konsekwentnym dalszym ciągiem tego wypierania konkurentów.

W tej chwili kapitał francuski jest już w gruncie rzeczy wyparty ze Wschodu i nie odgrywa poważniejszej roli. Panami sytuacji zostały kapitały angielskie i amerykańskie. Ale stosunek sił między tymi dwoma układał się coraz bardziej na korzyść Amerykanów, szczególnie po zawarciu ostatniej umowy z Anglo-Iranian.

Ponieważ koncesje Standard Oil of California stanowią 42% zapasów Środkowego Wschodu, ponieważ Standard Oil of New Jersey uczestniczy w eksploatacji Irac Petroleum i w zbycie Aglo Iranian i ponieważ amerykańskie towarzystwa przystępują do budowy rafinerii w Libanie i Palestynie oraz nowych rurociągów, którymi płynąć będzie nafta perska, można śmiało powiedzieć, że kapitał amerykański uzyskał pełną kontrolę wydobycia i zbytu ropy na Środkowym Wschodzie. A że równocześnie kontroluje on większość nafty Morza Karaibskiego, trzeba stwierdzić że jest on na drodze do niemal absolutnego monopolu na naftę, wydobywaną na całej kuli ziemskiej, poza obrębem ZSRR.

## Sprawa Palestyny na forum ONZ

NOWY JORK (PAP). — „New York Times“ dowiaduje się, że sekretarz generalny ONZ zamierza wysunąć projekt, by ONZ powołała do życia specjalną komisję, której zadaniem byłoby opracowanie sprawy Palestyny i złożenie sprawozdania na wrześniowej sesji Generalnego Zgromadzenia.

Zdaniem dziennika inicjatorzy tego projektu uważają, że przyśpieszy to rozwiązanie sprawy Palestyny, a jednocześnie nie będzie konieczności zwołania specjalnej sesji Generalnego Zgromadzenia na wiosnę lub latem. Trygve Lie jest zdania, że zwołanie sesji specjalnej musiałoby kosztować milion dolarów.

## Protest Czechosłowacji przeciwko zarządzeniu Claya

PRAGA (PAP). — Według doniesień prasy czeskiej rząd czechosłowacki złożył rządowi USA protest przeciwko ostatniemu zarządzeniu komendanta amerykańskich wojsk okupacyjnych w Europie generała Claya, który polecił wstrzymać tranzyt kolejowy przez Niemcy, aż do opłacenia przewozu przez Czechosłowację w dolarach amerykańskich. Czechosłowacja już niejednokrotnie protestowała przeciwko zbyt wysokiej taryfie przewozowej przez Niemcy.

## Bułgaria a traktat pokojowy z Niemcami

LONDYN (PAP). — Agencja Reutera donosi z Sofii, że na wniosek premiera Dimitrowa rząd bułgarski zwrócił się do ministra spraw zagranicznych z żądaniem opracowania projektu warunków do traktatu pokojowego z Niemcami. Jak zaznacza bułgarska agencja prasowa z chwilą opracowania tego projektu Bułgaria zwróci się do wielkich mocarstw z prośbą o wysłuchanie jej i przyjęcie przedłożonych przez nią propozycji.

# Prasa brytyjska o konferencji moskiewskiej

LONDYN (PAP) — Prasa brytyjska podkreśla ogrom prac, oczekujących ministrów spraw zagranicznych w Moskwie.

Dziennik „Manchester Guardian“ twierdzi, iż według panującej w Moskwie w kołach miarodajnych opinii, opracowanie traktatu pokojowego z Niemcami potrwa do końca roku bieżącego. Konferencja moskiewska będzie tylko pierwszą sesją, po której nastąpi jeszcze kilka innych.

Dziennik „Daily Herald“ twierdzi, iż Rada Ministrów spraw zagranicznych podczas obecnej sesji nie usiłuje nawet opracować projektu traktatu pokojowego z Niemcami. Na porządku dziennym obrad znajdują się dopiero zagadnienia, które stanowią stadium przygotowawcze. Przede wszystkim ministrowie będą musieli rozpatrzeć bieżące zagadnienia niemieckie zarówno polityczne, jak i gospodarcze w oparciu o sprawozdanie Sojuszniczej Rady Kontroli w Niemczech. — Ministrowie Wielkiej Czwórki muszą uzgodnić swój pogląd na sprawę demilitaryzacji, denazyfikacji, na zagadnienia gospodarcze i odszkodowania wojenne. Na czoło wszystkich spraw wysuwa się zagadnienie przyszłego ustroju państwa niemieckiego. Podczas, gdy państwa zachodnie pragnęłyby utworzenia federacji autonomicznych prowincji niemieckich, Związek Radziecki wysuwa koncepcję państwa scentralizowanego.

Dopiero później Rada Ministrów przystąpi do rozpatrywania zagadnienia przyszłego traktatu pokojowego. Punktem piątym na porządku dziennym konferencji moskiewskiej jest sprawa rozdziału węgla z Zagłębia Ruhry. Ostatnią sprawą, którą zajmie się konferencja, jest zagadnienie traktatu pokojowego z Austrią. Widzimy więc — pisze dalej „Daily Herald“ — że zagadnienia są tak skomplikowane i trudne, iż przy najlepszej woli wszystkich uczestników konferencji, nie będzie łatwo dojść do porozumienia. Jeżeli świat chce uniknąć rozczarowania, nie powinien spodziewać się zbyt wiele po konferencji moskiewskiej. Najprawdopodobniej wiele zagadnień zostanie uzgodnionych podczas następnych konferencji.

# Polsko-brytyjskie rokowania handlowe

LONDYN (PAP). — W niedzielę, dnia 2 b. m. przybyła do Londynu polska delegacja handlowa w następującym składzie: dr Łychowski, dr Wiśniewski dr Zochowski i wicedyrektor Polskiego Banku Narodowego — Jurkiewicz. W skład delegacji wchodzą poza tym przebywający w Londynie charge d'affaires ambasady R. P. — Lauter, radca finansowy ambasady, dr Aleksandrowicz i attache handlowy, dr Tuszkiewicz.

W poniedziałek, dnia 3 marca delegacja polska rozpoczęła pierwsze rozmowy z przedstawicielami brytyjskiego ministerstwa handlu ministerstwa aprowizacji oraz skarbu.

LONDYN (PAP). — Gospodarcze pismo londyńskie „City Observer“ donosi, iż podczas pertraktacji w sprawie zawarcia brytyjsko-polskiej umowy handlowej nastąpi ratyfikacja brytyjsko-polskiej umowy finansowej w sprawie długów wojennych. Jak wiadomo, umowa ta została zawarta w Londynie latem ub. roku, lecz dotychczas nie została jeszcze ratyfikowana. Pismo przewiduje, iż zwrot złota polskiego przyczyni się do rozwoju stosunków handlowych między Wielką Brytanią a Polską.

# „Czarne czasy“ na Lazurowym Wybrzeżu

### Ogłoszenia i ceny

Pierwsze, co rzuca się w oczy przybysza w Cannes, Nicei, lub jakimkolwiek innym zakątku uroczej Riwery francuskiej, to wielka ilość wszelkiego rodzaju ogłoszeń. Są one niejednokrotnie utrzymane w formie wielkich i barwnych afiszów, upstrzonych zdjęciami i reprodukcjami, częściej jednak — to niewielkie kawałki zadrukowanego papieru przymocowane do słupów latarnianych, do parkanów, krat ogrodzeń, lub nawet rynien. Wypoczynkowe miejscowości Lazurowego Wybrzeża toną w papierowych anonsach. Jadący rowerem chłopak rozrzuca reklamowe ulotki. Subiekt w sklepie tytoniowym do paczki „Chedivów“ dodaje dwa papierki: różowy i niebieski. Z różowego druku dowiedzieć się można, że w hotelu „Miramar“ w związku z wyjazdem amerykańskiej misji Czerwonego Krzyża (sekcja metodystów) zwolnione będą cztery apartamenty pierwszej, osiem drugiej i dziesięć trzeciej klasy. Ceny przystępne. Z niebieskiego papierku dowiadujemy się o tym, że w restauracji szwajcarskiej można bez kartek codziennie otrzymać dania mięsne, mleko, jarzyny, owoce i wino „w dowolnych ilościach“. Ceny także przystępne.

Idziemy badać owe „przystępne ceny“. W hotelach i pensjonatach istnieje jeszcze duże zgęszczenie, ale tłoku nie ma. Jeszcze tu i ówdzie spotyka się amerykańskie, angielskie i inne uniformy, czasami egzotyczne, częściej nieco podniszczone. Na ogół jednak z łańcucha 84 wielkich hoteli na Riwierze od Cannes do Tropez większość jest raczej niezatłoczona. Przybyszów jest sporo i nie tylko z Francji. Zwolnione przez obce władze wojskowe stoją otworem dla publiczności cywilnej, która ich raczej unika. Przyczyną tego są... „przystępne ceny“.

Przeciętny urzędnik francuski musiałby swój trzymiesięczny zarobek oddać na zapłacenie trzytygodniowego pobytu w takim hotelu jak „D'Alhambra“ lub „D'Ermitage“ w Nicei. Trzymiesięczny zarobek pochłonęłoby samo mieszkanie. A gdzie utrzymanie, komunikacja i inne przyjemności Riwiery? To też wspaniałe pałace hoteli mimo „przystępnych cen“ stoją przeważnie niezapełnione...

### „Domowym sposobem“

Niektóre z ogłoszeń, specjalnie te, które się rozrzuca po ulicach i które rozdaje pamiętający jeszcze czasy Edwarda VII-go kelner w kawiarni „Esplanadzie“ zaczynają się od słów: „Sposobem domowym zaoszczędzicie tysiące franków!“

Riwiera pod znakiem oszczędności?! To chyba nie bardzo możliwe! Zwłaszcza, że lokale na ogół są pełne i międzynarodowy tłumek przewala się przez Croisset i przez Promenadę des Anglais z minami wcale nie świadczącymi o gwałtownym zaciskaniu pasa.

Ale nie tu chodzi o oszczędność innego typu. Poprostu, „inicjatywa prywatna“, która tu jest istotnie pełna inicjatywy, organizuje konkurencję municypalnym i państwowym przedsiębiorstwom hotelowym. Poprostu, prywatne wille i domy są wynajmowane „domowym sposobem“ przybyszom po cenach jeszcze bardziej przystępnych niż te, jakie wyznaczył zarząd miejski na urzędowych cennikach. Dalej, rybackie i nie bardzo rybackie, ale uprawiające na łodziach swój zaopatrzeniowy procedar spółdzielnie pracy dostarczają owym willom i prywatnym domom żywności — także „domowym sposobem“. Niemniej „domowym sposobem“ z pobliskiej Marsylii, przeważnie w nocy nadjeżdżają małe barkasy, szkunery, galeony i na ich pokładzie odbywa się „domowym sposobem“ oczywiście, handel najróżniejszymi artykułami. Jak dowcipnie powiedział dyrektor „Negresco“ w Nicei, p. M. Hammerel, „nawet publiczne instytucje obecnie działają domowym sposobem“.

Mieszkańcy Riwiery unikają ostrych wyrażeń. To, co nazwać by można szmuglem przemytem, oszustwem — po polsku kantem“ — to wszystko zostało oznaczone „domowym sposobem“. I jakoś żyją ci, którym niedawno jeszcze wydawało się, że nowa czwarta Republika Francuska zniszczy ich z kretesem...

### Waluty, waluty...

Lazurowe Wybrzeże żeruje, jak dawnymi laty, na snobiźmie zagranicznych turystów. Pod tym względem nie zmieniło się wiele. O apartament, zajmowany niegdyś przez królowę Wiktorię amerykańscy przybysze toczyli prawdziwe boje. Nie przeszkadza nikomu, że takich apartamentów istnieje w każdej miejscowości na Riwierze kilka. Podobnie, jak każdy hotel posiada „specjalne“ apartamenty reprezentacyjne, które nie mogą być pod żadnym warunkiem wynajęte w ogóle. Oczywiście z reguły się czyni wyjątek dla jakiegoś „szczególnie nobliwego“ przybysza. Jego nobliwość polega przede wszystkim na wielkim zapasie walut obcych, przeważnie dolarów.

I w ogóle, zasadniczym tematem rozmów w kawiarniach, na plażach, na spacerach i w lokalach rozrywkowych — są waluty. Kurs dzisiejszy, kurs wczorajszy, zapowiadający się kurs za tydzień...

Z blisko sąsiadujących Włoch przyjeżdżają aferzyści. Jest to specyficzny typ obieżyświatów. Nieraz w uniformach tej czy innej armii, o kieszeniach wypchanych tak bardzo pożądanymi dewizami. Oni wprowadzają nerwowy nastrój niezwykle przyspieszonego tempa rozmów i transakcji. Oni są dyktatorami nocnych lokalów i music-hallów. I oni właściwie nadają styl i ton obecnej Nicei i całej Riwierze.

Zresztą obecnie wymiana i handel walut wzbudzają dreszczyk emocji. Dzieje się tak dlatego, że przepisy dewizowe stosowane są coraz ostrzej i przestrzeganie ich przestaje być tylko martwą literą prawa. Częste bywają w nocnych lokalach rewizje i zatrzymania osobników „podejrzanych“. Zwłaszcza, że część czarnorynkowego handlu Marsylia przeniosła także na Riwierę. Władze bezpieczeństwa zorientowały się już w wielu domowych sposobach“. I obecnie jeden z nich, niewinny sposób bezpośredniego przekazywania walut obcych — z ręki do ręki przez przedstawicieli rozmaitych „spółdzielni“ coraz częściej kończy się nie w domu.

Mimo to, mimo drobnych nieprzyjemności, większych skandalów, częstych awantur i nierzadkich obław i aresztów, życie na Lazurowym Wybrzeżu toczy się dalej. Dalej gromady cudzoziemców tłoczą się w zadymionych salach „Esplanady“ i płacą kolosalne sumy za możność wypicia podejrzanej jakości lury w „Negresco“.

A w Frens i Tropez kipi inne, bardziej charakterystyczne dla Czwartej Republiki życie; na skalistych stokach, w białych pałacykach mieszczą się domy wypoczynkowe dla robotników i młodzieżowych organizacji. Wieczorami donosi się stamtąd chóralny śpiew i brzmi młody, dźwięczny śmiech.

To — symbol przyszłości francuskiej Riwiery.

L. Kamieński

**Inż. górn. T. Schrotter**

# Odbudowa kopalń rudy żelaznej

Jedną z najstarszych gałęzi górnictwa na terenach Rzplitej Polskiej wszystkich czasów, jest kopalnictwo rudy żelaznej.

Ślady tego górnictwa znajdujemy na całym łuku Karpat, w Tatrach, Krakowskim, Śląsku Górnym i Dolnym, Częstochowskim, Kaliskim, między widłami Wisły i Sanu, Kieleckim, Radomskim, Warszawskim, Białostockim.

Od najdrobniejszej sprzączki, użytej jako ozdoby, poprzez wszelkiego rodzaju odlewy zaprzęgnięte za użytek rolnika, czy sprzęt żołnierski, a więc czy to dla rozwoju gospodarczego, czy wreszcie obrony kraju, zaprzęgane było żelazo rodzime, znojnym trudem górnika wydobyte z głębi ziemi i następnie przerobione przez hutnika.

Trudno nam tutaj zagłębiać się w historię, poprzestaniemy na okresie między I-szą wojną światową (1914 — 1918), a II-gą wojną (1939 — 1945).

Pierwsza wojna światowa zastaje kopalnictwo krajowej rudy żelaznej z wydobyciem ok. 0,5 miliona ton. Niewątpliwie i zniszczenia I-szej wojny światowej nie pozostają bez wpływu na stan tego górnictwa, co wyraża się spadkiem produkcji do 1926 r., zamykającej się wydobyciem około 0.32 milionów ton. Koniunktura gospodarcza lat 1927 i 1928 zaznacza się nieznacznym rozwojem i wzrostem wydobycia do prawie 0.7 milionów ton, by w następnym okresie kryzysu gospodarczego, spaść w r. 1932 do 0.07 milj. ton. Od r. 1932 usiłowania poprawy życia gospodarczego kraju, przeciwakcja zbrojeniu się naszego zachodniego sąsiada, mają dodatni wpływ i na odcinku kopalnictwa krajowej rudy żelaznej, rozpoczynamy intensywne roboty poszukiwawczo-górnicze, w ślad za nimi powstaje szereg nowych kopalń, wydobycie rudy żelaznej systematycznie wzrasta.

Najlepiej zilustruje to nieco cyfr:

w r. 1933 — osiągamy wydobycie 160.000 t., r. 1934 — 270.000 t., w r. 1935 — 350.000 t., w r. 1936 — 540.000., w latach wreszcie 1937 i 1938 ok. 1.000.000 t., z którymi zbliżamy się do II-giej wojny światowej, której też jesteśmy pierwszymi ofiarami.

Okres okupacji naszego kraju w II-giej wojnie światowej, to klęska kopalnictwa krajowej rudy żelaznej niemal na każdym odcinku. Już w pierwszych dniach okupacji nasz odwieczny wróg przejmuje każdy zakład, na swój sposób nim gospodaruje, na swój sposób niszczy, grabi, wywozi, działając tak, aby i na tym odcinku naszego gospodarstwa narodowego miał się nie zostać kamień na kamieniu.

Każdy odruch przemyślanej obrony przed tym znaczony jest aresztowaniami, wywożeniem do więzień, obozów pracy i obozów koncentracyjnych. Szeregi najtęższych górników, techników i inżynierów życiem opłacają obronę swoich warsztatów pracy, ale walka ta trwa przez cały czas okupacji.

Niemal cały czas okupacji na odcinku kopalnictwa krajowej rudy żelaznej to okres partyzantki ekonomicznej, z którą okupant nie daje sobie rady na równi z partyzantką zbrojną, rozsianą po całym kraju. Ta partyzantka ekonomiczna polegała na hamowaniu produkcji, wydajności, wstrzymywaniu, wzgl. opóźnianiu robót przy obiektach przeznaczonych do rozbiórki, rozprowadzaniu materiałów drzewnych, żelaznych, wybuchowych, możliwie wszędzie, tylko nie tam, gdzie chciał okupant, niemniej tą kilkuletnia walka doprowadziła do niebywałej dewastacji złóż rudy żelaznej i założonych na nich kopalń.

Pierwsze dni stycznia 1945 r., przynoszące krajowi oswobodzenie z niewoli, zastają kopalnictwo krajowej rudy żelaznej niemal doszczętnie zniszczone, wszystkie kopalnie podziemne, a nawet tak zwane odkrywkowe, zatopione, bez sprzętu technicznego, bez materiałów tak zwanych ruchowych, bez załóg, przeważnie bez sił technicznych, bez kierownictwa.

Oswobodzenie jednakże kraju, pierwsze wezwania Grup Operacyjnych do ratowania zakładów pracy, nie pozostają bez echa i wśród górników. Bez środków finansowych, bez łączności niejednokrotnie z najbliżej otaczającym dany zakład światem, bez jakiegokolwiek zaopatrzenia górnik wraca do swego warsztatu pracy, ratuje, zbiera pochowany przed wywiezieniem sprzęt i uruchamia swój warsztat, odwadnia kopalnie, odszlamowuje wyrobiska, przebudowuje je, likwiduje zawały, montuje urządzenia wyciągowe i wznawia produkcję rudy wznawiają jej wysyłkę o hut

Wkład pracy górnika kopalń rudy żelaznej na odcinku 1945 i 1946 r. scharakteryzuje najdobitniej poniższe zestawienie:

| Rok | Kwartał | wydobycie rudy ton |
|---|---|---|
| 1945 | II | 6.693 |
| | III | 35.461 |
| | IV | 62.949 |
| 1946 | I | 83.730 |
| | II | 99.901 |
| | III | 125.281 |

Wyniki te znaczone są bezmiernym wysiłkiem górnika, technika i inżyniera. Wyniki te osiągnięte są w zrozumiałym jeszcze niedostatku w dziedzinie zaopatrzenia. Wyniki te osiągnięte są potem i niejednokrotnie krwią tych, co polegli śmiercią górnika. Wyniki te górnik osiąga, bo czeka na nie jego Matka — Ojczyzna.

Nawiązując do wyżej podanych cyfr wydobycia godzi się zaznaczyć, że ok. 65% wydobycia dają kopalnie położone w Rejonie Częstochowskim, obejmującym powiaty: częstochowski i częściowo zawierciański. Reszta wydobycia przypada na kopalnie rozsiane od Radomia po Jelenią Górę na Ziemiach Odzyskanych.

1947 r. stawia przed kopalnictwem krajowej rudy żelaznej i jego wszystkimi kopalniami, objętymi przez Zjednoczenie Kopalń Rudy Żelaznej, dalsze zadania wyznaczone planem 3-letnim, któremu poświęcony był Kongres Techników w Katowicach.

Na Kongresie tym Minister Przemysłu przeciwstawił sobie dwie koncepcje wykonania planu 3-letniego, krawiecką i żołnierską. Kongres wybrał koncepcję żołnierską i tę koncepcję żołnierską wybrał każdy górnik Rzeczypospolitej i tylko tę koncepcję mógł wybrać górnik kopalń rudy żelaznej. Wybrał tę koncepcję dlatego, że nie obcą mu jest na całej przestrzeni historii górnictwa umiejętność zamiany kilofa na karabin i dlatego, że każdy z górników umie dzierżyć czy kilof, czy karabin, swoją krzepką dłonią i zawsze po żołniersku.

Środki finansowe wykonania planu 3-letniego kopalń rudy żelaznej objęte są planem finansowym 3-letnim całego hutnictwa, opracowanym przez Centralny Zarząd Przemysłu Hutniczego, na którego barkach spoczywa i sfinansowanie planu kopalń rudy żelaznej.

Z kolei wykonanie planu 3-letniego kopalń rudy żelaznej obejmuje: roboty poszukiwawczo-górnicze, na złożach rud znanych dotychczas, jak też i bliżej dotychczas nieznanych złożach piaskowców i piasków żelazistych, a nadających się do przeróbki na surowiec zdatny do dalszej przeróbki w hutach, doinwestowanie kopalń obecnie czynnych: zakładanie nowych kopalń; budowę sortowni i prażaków: budowę kolejek linowych i dróg dojazdowych; budowę warsztatów itd.

Specjalną uwagę będzie należało poświęcić odcinkom mechanizacji robót górniczych i przewozu podziemnego choćby dlatego, że i na odcinku kopalnictwa krajowej rudy żelaznej musimy stworzyć i wkroczyć w okres ekonomiczny, w którym górnik będzie pracował jako kierowca i dozorca maszyny, a nie jej konkurent.

Jest zrozumiałe, że ten, tak ogólnie powyżej nakreślony plan musi być po żołniersku wykonany, że pozwoli on kopalnictwu krajowej rudy żelaznej zwiększać produkcję do jej wysokości przedwojennej i ją przekroczyć, że musi się on charakteryzować wzrostem dalszym wydajności i jej przekroczeniem w stosunku do przedwojennej, że wykonanie planu 3-letniego pozwoli zwiększać i ugruntować zdobycze socjalne górnika, a z nimi zwiększać i ugruntować dobrobyt całego kraju i jego najwierniejszego syna — górnika.

# Reportaż z Komisji Amnestyjnej

## Ujawniający się otrzymują pomoc żywnościową i pieniężną oraz bilet kolejowy

Warszawa. — W dniu 1 marca rozpoczęła pracę Komisja Amnestyjna dla ujawniających się przy Wojewódzkim Urzędzie Bezpieczeństwa Publicznego w Warszawie.

Komisja urzęduje w gmachu U. B., przy ul. Sierakowskiego. W biurze przepustek znajduje się okienko, na którym widnieje napis — „Informacje dla ujawniających się". Przed okienkiem grupka ludzi, przeważnie bardzo młodych.

Większy ruch panuje w gmachu Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa w poczekalni, przed pokojem Komisji. Każdego wychodzącego, który ma już ujawnienie poza sobą, otaczają ciekawi następni petenci. Padają liczne pytania: „O co pana pytali"? „Czy wydają jakie dokumenty?", Czy kazali jeszcze zgłosić się?" itp.

Komisja składa się z dwóch osób, przedstawiciela Urzędu Bezpieczeństwa oraz członka Wojewódzkiej Rady Narodowej. Przed biurkiem Komisji siedzi mężczyzna w średnim wieku, mieszkaniec Łodzi, członek podziemnej organizacji WiN. — „Jaka szkoda — mówi — że nie wiedziałem, iż trzeba mieć ze sobą dwie fotografie. Planowałem jechać popołudniu do domu. Sądziłem, że spędzę niedzielę z rodziną po raz pierwszy od wielu lat, jako normalny ob. bez obawy aresztowania"." Członek Komisji trzyma w ręku formularz o następującym tekście: „Urząd Bezpieczeństwa Publicznego w Warszawie zaświadcza, że ob... urodzony.., zamieszkały..., dn... uczynił zadość warunkom przewidzianym w art. 2 Ustawy z dnia 22 lutego 1947 r. o amnestii i korzysta z niej. Podpisane, Szef Urzędu. Po lewej stronie formularza jest miejsce na fotografię, bez której zaświadczenie jest nieważne.

Ujawniający się łodzianin musi pozostać w Warszawie do poniedziałku, aby uzyskać fotografię na zaświadczeniu, które chwilowo służyć mu będzie, jako dowód osobisty.

### 18-letni uczeń z teczką broni

Po chwili wchodzi młody 18-letni uczeń. W ręku trzyma małą teczkę, widać, iż jest bardzo ciężka. Nie trudno się domyśleć, że zawartość jej stanowi broń. Młodzieniec wstąpił do A. K. w r. 1943, jako 14-letni chłopiec. Pełnił funkcję łącznika. W organizacji pracował na terenie Otwocka do września 1945 r.

— Jaki był cel organizacji po wyzwoleniu — pytają ujawniającego się.

— Właściwie żadnego celu nie było, mówiono o tym, że trzeba przeszkodzić wyborom, jakie mają się odbyć w Polsce.

Młodzieniec opowiada swoją smutną historię. Z organizacją zerwał już dawno, koledzy odradzali mu ujawnienie się. W obawie przed aresztowaniem wyjechał na Zachód i pracował jako goniec w fabryce maszyn rolniczych. Miał fałszywe dokumenty na fikcyjne nazwisko. Broń i amunicję skrzętnie schował. Pragnął się uczyć i istotnie dostał się do gimnazjum. Obecnie jest uczniem I klasy licealnej. Jego sytuacja jednak ciążyła mu niezmiernie. Z radością dowiedział się o amnestii i możliwości ujawnienia się. Drze w obecności Komisji posiadane fałszywe papiery i skrzętnie składa i chowa otrzymane zaświadczenie z fotografią na jego autentyczne nazwisko. Z małej teczki wydobywa dwa pistolety i płócienny woreczek z amunicją, oddaje je w ręce funkjonariusza U. B. Z przyjaznym uśmiechem ściska ręce członków Komisji i innym, jakby lżejszym krokiem opuszcza pokój.

W sąsiednich pokojach urzędują przedstawiciele Urzędu Zatrudnienia, P. C. K., P. U. R. i Wydz. Opieki Społecznej Urzędu Wojewódzkiego. Ujawniający się, którzy nie posiadają środków do życia, mogą otrzymać skierowanie do pracy, żywność na 5 dni, zapomogę do tysiąca złotych oraz bezpłatny bilet do miejsca zamieszkania, lub zatrudnienia.

### Komendanci i podkomendni

Przeglądamy akta pierwszego dnia pracy Komisji. Ujawniają się członkowie wszelkich organizacyj podziemnych są ludzie z WIN-u, są z R. O. A. K. i NZS Ujawnił się „Artur" z pow. grójeckiego z „Wiktorem" i „Ryśkiem" za kilka dni mają przywieźć arsenał swojej grupy, pełen samochód ciężarowy broni i amunicji. Przybyli „Czarny" z pow. garwolińskiego, komendant podobwodu WIN, wraz z szefem łączności i twierdzą, że z ich terenu ujawni się jeszcze bardzo wielu ludzi. Przeważnie pierwszego dnia ujawniali się członkowie komend poszczególnych oddziałów i zapowiadali przybycie licznych podkomendnych.

Wojewódzki Urząd Bezpieczeństwa Publicznego otrzymuje meldunki z terenu, szczególnie z pow makowskiego i ostrołęckiego o masowym ujawnianiu się uczestników organizacj podziemnych. W Ostrołęce przeważają członkowie NZS i O. P.

**Robotnicy piszą:**

# Rosja jest naszym przyjacielem

Stosunki polsko-rosyjskie tak się ułożyły po pierwszej wojnie światowej, że Rosja była uważana za wroga, nie tylko Polski, ale i całej Europy. A przecież nie tylko Rosja była państwem napastniczym, były nimi także Niemcy i Austria. My, Polacy, dobrze pamiętamy, że Polskę podzieliły między siebie trzy mocarstwa, to jest Niemcy, Rosja i Austria. Po wojnie światowej Polska odzyskawszy swą niepodległość, na co niewątpliwie wpłynęła Rewolucja rosyjska, nie utrzymywała stosunków z Rosją, natomiast utrzymywała je z naszym odwiecznym wrogiem — Niemcami. Dlaczego nie chciano utrzymywać tych stosunków z Rosją rzecz jasna. Byli obszarnicy i magnaci doskonale zdawali sobie sprawę z tego, że ich kapitały po dojściu do władzy ludu będą zagrożone. A że w Rosji rządził lud, postanowiono nie dopuścić do tego, by w innych krajach dowiedziano się o zdobyczach rosyjskiego świata pracy. Z tego powodu nie szczędzono pieniędzy na propagandę, że Rosja zagraża pokojowi świata. — Tylko nie miały nam zagrażać Niemcy, dlatego też Polska utrzymywała z Niemcami serdeczne stosunki tak polityczne jak i gospodarcze. Zapraszano takich panów jak Goering i Frank do Polski na polowania i urządzano rauty i bankiety. Ci panowie jedli, pili i przygotowywali się do wojny z nami, a minister Beck zapewniał naród polski, że Niemcy to nasi serdeczni przyjaciele.

Od nas wywożono do Niemiec świnie, gęsi, a w zamian za to Niemcy dawali nam stare maszyny, które już im były niepotrzebne. Ówczesny nasz rząd budował linie obronne na wschodzie, współdziałał z Niemcami w napaści na Czechy. Później Niemcy bez wypowiedzenia wojny napadli na Polskę, gdzie mordowali ludność bez litości. Dopiero wówczas Polacy na własnej skórze przekonali się, jakich dobrych mieli przyjaciół.

Nauczeni doświadczeniem, nie możemy dopuścić, by się historia powtórzyła jeszcze raz. Tym bardziej, że każdy z nas przekonał się naocznie, że Rosja pomogła nam do odzyskania wolności i nie zagraża pokojowi świata a przeciwnie dąży do tego, by spokój zapanował na całym świecie, by dobra, które posiada kula ziemska, były dobrani wszystkich ludzi a nie jednostek. Dlatego my, Polacy, którzy pierwsi przekonaliśmy się, że Rosja nie jest taką, jaką nam przedstawiano do r. 1939, utrzymujemy stosunki polityczne, handlowe i kulturalne z Rosją, co nam nie przeszkadza utrzymywać takie same stosunki z innymi krajami.

Ale ta polityka nie podoba się panom z Londynu i panu Mikołajczykowi, bo ci panowie nie troszczą się o robotników i chłopów, ale dbają tylko o swój interes. My robotnicy i chłopi nie możemy dopuścić do tego, by reakcja rozsiewała rozmaite nieprawdopodobne pogłoski, jak np. że będą zaprowadzone kołchozy i wszelka własność prywatna zostanie zlikwidowana itd. Przekonali się panowie na własnej skórze, że reakcja poniosła sromotną klęskę w wyborach, tak i teraz przekonają się, że nie będzie 12 godzin pracy i konfiskaty aparatów radioodbiorczych. Naród polski po tak strasznym zniszczeniu materialnym i moralnym, że nie ma rodziny, w której by brutalna ręka hitlerowców nie zrobiła wyrwy w gronie najbliższych, po dwóch latach ciężkich zmagań o chleb powszedni i po dużych osiągnięciach na polu gospodarczym, wie, co sądzić o rozpowszechniających plotki. My, robotnicy i chłopi, mając swój rząd prawomocny, wybrany w wolnych wyborach w dniu 19 stycznia 1947 r., musimy zdać sobie sprawę, że ten rząd pracuje dla nas, a my dla niego, bo w nim nie ma kapitalistów, ale ludzie, którzy tak jak my pracowali ciężko o byt codzienny, dlatego też nas rozumieją i starają się o to, by nam ten byt z każdym dniem polepszyć.

*W. Paź.*

### Wanda Wasilewska kończy nową powieść

Wanda Wasilewska ukończyła już dwa pierwsze tomy powieści „Pieśń" tych dniach nakładem Radzieckiego nad wodami", poświęconej życiu Polaków na kresach. Książka ukaże się w Wydawnictwa Państwowego.

Obecnie autorka pracuje nad trzecim tomem powieści, w którym opisuje dzieje emigracji polskiej w Związku Radzieckim i drogę jej od Kazachstanu i od stepów nadwołżańskich do Ojczyzn. Bohaterka powieści wstępuje do pierwszej Armii Polskiej i wraz z nią bierze udział w zwycięskich walkach przeciw najeźdźcom hitlerowskim. Autorka maluje również tragedie Polaków którzy dostali się do armii Andersa i kreśli obraz walki obozu demokratycznego z elementami reakcyjnymi wśród emigracji polskiej.

# Miasto o dwóch obliczach

## (O rolę Częstochowy)

Do czterech artykułów, zamieszczonych w Głosie Narodu, zawierających wypowiedzi poparte cyframi i rzeczowymi argumentami, na temat przyszłej roli miasta w nowym podziale administracyjnym Państwa Polskiego, pragnę dorzucić jeszcze kilka słów w celu oświetlenia tego zagadnienia z innej strony, dotkniętej tylko mimochodem przez autorów wyżej wymienionych artykułów.

Na przestrzeni stuleci a szczególnie od czasu wojen szwedzkich XVII wieku, nazwa Częstochowa coraz częściej zjawiała się na ustach wszystkich Polaków, otoczona głęboką czcią. Bynajmniej nie samo miasto, a właściwie w dawnych wiekach nędzne osiedle, było przedmiotem tej sławy i czci, lecz Jasna Góra. W miarę upływu lat aureola otaczająca klasztor powiększała się, do czego przyczyniały się jeszcze tragiczne dzieje Polski ostatnich stuleci, aby osiągnąć niebotyczne wyżyny kreujące Częstochowę na faktyczną stolicę kultu religijnego całej Polski. W każdym zakątku naszego kraju, nawet u Polaków zagranicą, można spotkać jakiś przedmiot, służący czy celom religijnym czy gospodarstwu domowemu, na którym umieszczony jest wizerunek Matki Boskiej lub widok Jasnej Góry i napis: Pamiątka z Częstochowy.

Dowództwo wkraczających wojsk niemieckich, znając to nastawienie ludności, skwapliwie rozesłało na początku wojny uspokajający komunikat, że klasztor jasnogórski w trakcie akcji bojowej, nie został uszkodzony. A i później, w czasie ciężkich lat okupacji, mimo zakusów Niemcy nie odważyli się włączyć Częstochowy do Rzeszy, to, co ich powstrzymywało to, była Jasna Góra.

Niezależnie od spraw religijnych, jakby na boku rozpoczął się w drugiej połowie XIX stulecia nagły wzrost właściwego miasta Częstochowy. Dzięki sprzyjającym warunkom lokalnym i innym, obszernie i wyczerpująco przedstawionym już w poprzednich artykułach, z osiedla liczącego 6000 mieszkańców przedzierzga się Częstochowa w miasto stutysięczne, przekracza znacznie tę cyfrę, okazując nadal niebywałą prężność rozwojową i krocząc pod tym względem z małymi wyjątkami, na czele innych miast polskich. Tak trwało do wybuchu drugiej wojny światowej. W mniemaniu jednak ogółu Polaków Częstochowa to Jasna Góra. Złożyły się na to nawarstwienia wieków i musi dużo jeszcze wody w Warcie upłynąć, zanim utrwali się inne wyobrażenie, w którym obok klasztoru znajdzie się i miejsce na właściwe miasto z szeroko krzewiącym się życiem społecznym, gospodarczym i kulturalnym. Dziś jeszcze pielgrzymki, których liczebność dochodzi do pół miliona rocznie, miasta w całym tego słowa znaczeniu nie widzą. Przeważnie bowiem poza klasztorem, interesuje pątników noclieg, wyżywienie i możliwość zakupienia jakiejś pamiątki. Oczywiście są liczne wyjątki interesujące się szerzej życiem naszego grodu.

Bardzo szybki i chaotyczny rozwój Częstochowy, szczególnie w okresie pozytywizmu, nie pozostawił po sobie niestety żadnych pomników, czy gmachów o charakterze monumentalnym, godnych uwagi i obejrzenia. Zbudowane z kamienia, tandetne domy mieszkalne, różnej wysokości, w swym prymitywizmie, przy nieuregulowanych ulicach, nadające wielkiej już Częstochowie, charakter małomiasteczkowy, działały raczej odstraszająco na zwiedzających i na tle monumentalnych, zabudowań klasztoru, wyglądały szpetnie. Do tego brak było monografii miasta, bo właściwe dzieje Częstochowy do połowy ubiegłego wieku, to dzieje klasztoru.

Ale i później, do dziś dnia brak jest dziełka które by dało źródłowy i wyczerpujący opis miasta od najdawniejszych czasów Rządy zaborcze, jak wiadomo, nic nie zrobiły dla uporządkowania naszych osiedli, toteż w krótkim okresie niepodległości, między dwoma wojnami światowymi, pozostało jeszcze dużo do zrobienia. Dzięki jednak tym osiągnięciom Częstochowa stanęła na poziomie innych miast tej miary i dziś będąc faktyczną stolicą kultu religijnego całej Polski, śmiało może żądać dla siebie godności miasta wojewódzkiego. Już obecnie jest ona centrum gospodarczym dla obszaru obejmującego kilka powiatów.

Walory i kwalifikacje Częstochowy były już przedstawione dokładnie w poprzednich artykułach, należałoby tylko wyrazić życzenie, aby czynniki projektujące i decydujące o nowym podziale administracyjnym Państwa, wzięły pod skrupulatną uwagę przytoczone argumenty i widziały Częstochowę w całej okazałości i dynamice rozwojowej, zdolną odgrywać rolę nie tylko miasta o charakterze religijnym, ale także administracyjnym w skali wojewódzkiej.

Dobrowit

## Na co skarżą się nasi czytelnicy?

### Na ul. Warszawskiej brak skrzynek pocztowych

Przed wojną na ul. Warszawskiej znajdowały się aż trzy skrzynki pocztowe, dziś tam nie ma ani jednej. Ludzie, którzy mieszkają przy ul. Warszawskiej i na ulicach sąsiednich mają dużo kłopotu z listami, ponieważ chcąc list wysłać muszą iść aż w II-gą Aleję, gdzie jest dopiero skrzynka, zresztą rzadko opróżniana.

W imieniu mieszkańców, ul. Warszawskiej proszę Dyrekcję poczty o pozytywne załatwienie tej sprawy

Edward Siwecki

### Ofiary na bibliotekę PPR

Ob. Jędryka Feliks odpowiadając na wezwanie ob. Ilskiego Leszka wpłaca zł. 500 do Banku Gospodarstwa Spółdz. konto 353 na bibliotekę PPR i wzywa do przedłużenia łańcucha ob. Morawika Mieczysława, Maszewskiego Tadeusza, Ciesielskiego Władysława, Pruszyńskiego Władysława.

### P. C. K. przydziela tran

Polski Czerwony Krzyż Oddział w Częstochowie posiada jeszcze pewną ilość tranu do rozprowadzenia w terenie między szkoły, zakłady instytucje itp., które potrzebują więcej tranu niż mialy przydzielonego, wzgl., które zostały pominięte w dotychczasowym przydziale tranu. Wnioski o dodatkowy przydział tranu składać należy do Oddziału PCK w Częstochowie, Aleja Wolności 11.

# Kronika miejscowa

### Komunikat Zarządu Pow. Str. Ludowego w Częstochowie

Powiatowy Zarząd Str. Ludowego w Częstochowie zawiadamia wszystkie Zarządy Kół Gromadzkich S. L. oraz Zarządy Gminne S. L., że w dniu 9 marca 1947 r. o godz. 10-ej w lokalu Powiatowego Zarządu S. L. odbędzie się konferencja przy udziale Prezesa Zarządu Wojewódzkiego S. L. ob. posła Podrygally Stanisława.

Przybycie wszystkich aktywistów, członków Zarządów Kół S. L. i Zarządów Gminnych S. L. pod rygorem partyjnym obowiązkowe.

### Z prac Komisji Popularyzacji Prawa

W ramach prac Komisji Popularyzacji Prawa przy Sądzie Okręgowym w Częstochowie w dniu 6 marca b. r. o godz. 19-ej w sali Nr 3 prokurator Z. Walecki wygłosi odczyt na temat: „Amnestia z dnia 22 lutego 1947 r. jako wielki akt łaski zbiorowej".

### Wykłady w Państwowym Liceum Pedagogicznym

Państwowe Liceum Pedagogiczne w Częstochowie Jasnogórska 8, organizuje dla rodziców i opiekunów cykl wykładów z dziedziny wychowania i pedagogiki.

Odczyty te, poruszające całokształt zagadnień z życia dzieci i młodzieży, powinny wywołać zrozumiałe zainteresowanie wśród grona rodziców i wychowawców, których uprzejmie prosimy o przybycie do naszej szkoły celem wysłuchania prelekcji. Wykłady obejmą 9 odczytów, które zostaną wygłoszone przez pp. prof Liceum Pedagogicznego oraz pp. lekarzy miejskich.

Pierwszy odczyt p. t. „O małych dzieciach i ich wychowaniu" p. Dyrektorki Morzykowskiej odbędzie się dnia 9 marca r. b. o godz. 4-ej popołudniu, w sali Liceum Pedagogicznego Jasnogóska 8.

### Dyżury aptek

W tygodniu od dnia 3 do dnia 9 marca r. b dyżurują następujące apteki:

Sukc. B. Frydrego — III Aleja 50;

J. Pogorzelskiego — ul. Narutowicza 44;

K. Lembkego — Raków, ul. Towiańskiego nr 7, tylko od godz. 8-19-ej.

## Piękny czyn młodzieży czerwonokrzyskiej

Koło Młodzieży P. C. K. przy Publicznej Szkole Dokształcającej Zawodowej Nr 1 w Częstochowie wystąpiło z piękną inicjatywą zakupienia protezy dla jednego z uczniów tej szkoły, który stracił nogę w ostatnich dniach działań wojennych w naszym mieście, a który będąc jedynym żywicielem rodziny, nie może sobie pozwolić na poważny wydatek sprawienia sobie protezy.

By pomóc koledze, któremu brak nogi przysparzał niezwykłe trudności, młodzież czerwonokrzyska tej szkoły opodatkowała się na ten cel uzyskując w ten sposób prawie 20 000 zł. — Ponieważ jednak koszt protezy wynosi 30,000 zł. resztę brakującej kwoty t. j. 10,000 zł. dołożył Polski Czerwony Krzyż Oddział w Częstochowie, doceniając w pełni znaczenie tej akcji, zainicjowanej przez młodzież skupioną pod swymi sztandarami

## Wędrowna wystawa zbrodni hitlerowskich na terenie Województwa Kieleckiego

Minęła druga rocznica odzyskania Niepodległości a setki naszych Bohaterów walk o Wolność i Demokrację leży jeszcze po lasach i polach. Inne państwa i narody w hołdzie swym bojownikom, umieściły ich prochy na cmentarzach Bohaterów Narodowych. Ogrom ofiar, jakie poniósł Naród Polski, zniszczenie kraju i brak środków, nie pozwoliły nam dotychczas na całkowite przeprowadzenie tej akcji, w której musi wziąć udział całe społeczeństwo.

W związku z tym celem przypomnienia społeczeństwu polskiemu Okr. Komitet Opieki nad Grobami Bojowników o Wolność, który jest autonomiczną organizacją społeczną przy PCK, urządza w porozumieniu z Woj. Urzędem Informacji i Propagandy w Kielcach — „Wystawę zbrodni hitlerowskich". Złożą się na nią: karykatury ob. Tedla Stanisława (seria Nr 1 „kacyki hitlerowskie", seria Nr 2 „tortury śledztwa hitlerowskiego"), dokumenty oraz fotografie z okresu okupacji niemieckiej. Wystawę można zwiedzać w godzinach od 15-ej do 18-ej w dnie powszednie oraz od 11-ej do 18-ej w niedziele i święta i trwać będzie 14 dni. Dochód przeznaczony jest na budowę i utrzymanie cmentarza Bohaterów w Kielcach, którego projekt zwiedzający zobaczą na wystawie. — Wystawa będzie wystawą wędrowną. Dokładny termin oraz miejsce urządzenia wystawy zostaną podane do wiadomości w odpowiednim czasie. Równocześnie zaznacza się, że wystawa będzie dostępna ze względu na swą makabryczność dla starszych i młodzieży od lat 16.

Jak nas informuje ob. Meisner, inspektor P. C. K., w bieżącym roku teren pod projektowany cmentarz Bohaterów zostanie zdrenowany oraz zniwelowany, zostanie też wykonana podmurówka ogrodzenia. Kamienie nagrobkowe cmentarza żydowskiego, które Niemcy zgromadzili w pobliżu cmentarza, zostaną z powrotem odtransportowane na ich dawne miejsce i oddane do dyspozycji gminy żydowskiej.

(Pe)

# Cyniczny morderca skazany na karę śmierci

## Zbigniew Modzelewski przed Sądem Doraźnym

Rok temu, 24 kwietnia 1946 r. Częstochowa została wstrząśnięta wiadomością o strasznej zbrodni, dokonanej na właścicielce sklepu z dewocjonaliami przy ul. Św. Barbary 17, Karolinie Cempel. 70-cio letnia staruszka mieszkała samotnie i zajmowała się handlem. W kwietniu przybył do niej z Warszawy siostrzeniec, 21-letni Zbigniew Modzelewski. Modzelewski przyjazd swój motywował potrzebą odpoczynku i podreperowania nadwątlonego zdrowia Jednocześnie, posiadłszy zaufanie ciotki, ofiarował się z pomocą w sprzedaży dewocjonaliów i inkasie pieniędzy.

Zorientowawszy się, że Karolina Cempel zarabia nieźle, a pieniądze przechowuje w domu, Modzelewski porozumiał się ze swym kolegą po fachu, Edwardem Durko z Warszawy celem ograbienia staruszki.

Krytycznego dnia, Durko (dotąd nieujęty) przybył do Częstochowy i przedstawiony przez Modzelewskiego Cempelowej został zaproszony do jej mieszkania. Obaj przestępcy odkrywszy miejsce, gdzie staruszka chowa pieniądze, ukruli zbrodnię.

Funkcjonariusze Mil. Ob. zastali denatkę krytycznego dnia broczącą krwią z dwóch zadanych jej siekierą ran, mieszkanie było splondrowane, Cempelowa nie żyła. Podejrzenie Milicji padło na przebywającego u Cempelowej siostrzeńca, który tego dnia zniknął z Częstochowy.

Modzelewski został aresztowany w Warszawie w związku z usiłowaniem włamania do jednej z warszawskich spółdzielni, a wtedy to właśnie podczas badania wyszła na jaw sprawa udziału Modzelewskiego w morderstwie dokonanym w Częstochowie.

W dniu 3-im marca odpowiadał on przed Sądem Doraźnym w Częstochowie. Sądził sędzia Herasimowicz, sędziowie ławnicy: Sośniak i Dudek, oskarżali prok. prok.: Walecki i Pawelski. Obrońcą z urzędu był mec. Kieszczyński.

Modzelewski do bezpośredniego udziału w morderstwie się nie przyznał, twierdząc, że zamiarem jego było wraz z Durką ograbić Cempelową, morderstwa zaś dokonał, bez porozumienia z nim sam Durko. Jednak obfity materiał dowodowy, jaki przedstawiono na procesie, zeznania lekarza biegłego oraz świadków wykazały współudział Modzelewskiego w zbrodni. Jednym z ważniejszych momentów świadczących o udziale Modzelewskiego w morderstwie były dwie siekiery pozostawione przy denatce oraz dwie rany na jej głowie powstałe skutkiem uderzeń dwoma tymi narzędziami zbrodni.

Podział łupu w stosunku znamiennym: (z 52 tysięcy zł. Modzelewski otrzymał 27 tys.) świadczył także na niekorzyść oskarżonego.

W przemówieniach swych oskarżyciele podkreślili przestępczą przeszłość oskarżonego oraz jego zdeprawowanie, mimo młodego wieku, wyrażające się nie tylko w cynicznych zeznaniach ale i w fakcie, iż targnął się na życie własnej ciotki. W swym doskonałym, spokojnym oskarżeniu prok. Walecki napiętnował oskarżonego, jako pospolitego, wyzutego z jakichkolwiek uczuć ludzkich mordercę, który zbrodnię przygotował z całą precyzyjnością i spokojem, a pieniądze zrabowane przeznaczył, jak się sam oskarżony wyraża, „na — wódkę i na chrzciny".

Obaj prokuratorzy, uznając oskarżonego niebezpiecznym dla porządku publicznego zażądali dla Modzelewskiego kary śmierci zaznaczając jednocześnie, że oskarżony ma to szczęście, iż kara jego podlega dobrodziejstwu amnestii.

Sąd po naradzie uznał Zbigniewa Modzelewskiego winnym udziału w zbrodni i grabieży dokonanej na swej ciotce Karolinie Cempel, i skazał go na karę śmierci, która to kara mocą ustawy o amnestii została mu zamieniona na 15 lat więzienia.

S.

### ODPOWIEDZI REDAKCJI

*K. Niwiński.* — Odpowiedź była umieszczona w Nr 82 naszego pisma z dnia 7 lutego 1947 r.

*„R".* — Ewangelia, żywo przypominająca „Księgi pielgrzymstwa polskiego" A. Mickiewicza, dobra. Prosimy o ujawnienie nazwiska.

*Maryla Wiśnkiewicz.* — Nadesłany rozdział ciekawy, stylistycznie dobrze opracowany. Z rozdziału tego wnioskować o całości powieści nie możemy, sądzimy jednak, że jest temat musiał nastręczyć Ob. wiele trudności. Teren akcji powieści — morze jest przecież Ob. nieznany.

Radzimy pisać rzeczy krótsze, oparte na własnych przeżyciach. Talent, naszym zdaniem, jest i nie należy go zmarnować.

# Oszczędzając węgiel — szanujesz i oceniasz pracę górnika

# Sport

## PROBLEM VICTORII

W dniu dzisiejszym otrzymaliśmy ponownie pisma od działaczy Victorii z terenu fabryki i z terenu miasta. Ponieważ obejmują one kilka stron maszynopisu, a rozmiary naszego pisma nie pozwalają na umieszczenie całości, ograniczamy się z konieczności do streszczenia tez obu odłamów klubu.

Działacze z terenu miasta uważają, iż zebranie w dniu 27 ub. m. było formalne i prawomocne, gdyż w czasie Nadzwyczajnego Walnego Zebrania nie został założony przewidziany statutem protest. Wychodząc z tego założenia, dziaałcze ci obstają przy zwołaniu następnego Walnego Zebrania na dzień 16 b. m.

Natomiast członkowie zarządu z terenu fabryki uważają, iż Nadzwyczajne Walne Zebranie w dn. 27 ub. m. było nieprawomocne, a to ze względów, jakie podaliśmy w ostatnim numerze „Sportowca“. W związku z tym działacze ci **zwołują Nadzwyczajne Walne Zebranie klubu w świetlicy fabryki Union Textile na czwartek 6 b. m. na godzinę 17,30 w pierwszym, a godz. 18.30 w drugim terminie, z następującym porządkiem dziennym: 1) zagajenie, 2) wybór prezydium zebrania, 3) referat w sprawie przyjecia regulaminu Włókienniczego Zw. Zaw., 4) dyskusja, 5) głosowanie, 6) wolne wnioski.**

Równocześnie działacze z terenu fabryki apelują do kolegów z terenu miasta, aby przybyli na to zebranie celem sprecyzowania swojego stanowiska i uzgodnienia punktów spornych.

## SYTUACJA W MISTRZOSTWACH BOKSERSKICH POLSKI

Po niedzielnych spotkaniach bokserskich o mistrzostwo drużynowe Polski na czoło tabeli grupy I wysunął się Milicyjny KS z Gdyni, dystansując Grochów lepszym stosunkiem walk. Pierwsze miejsce w grupie II zajmuje ŁKS, który nie poniósł dotychchczas porażki, gdy jego najgroźniejszy rywal — Batory stracił już trzy punkty. CKS znajduje się na piątym miejscu; gdy będzie chciał wyprzedzić w końcowej punktacji Lubliniankę, musi wygrać z nią w Lublinie; jest to dla CKSu jedyna szansa zajęcia czwartego miejsca.

Oto dokładna tabela:

**Grupa I**

| | sp. | pkt. | st. w. |
|---|---|---|---|
| 1) MKS Gdynia | 7 | 10 | 69:43 |
| 2) Grochów | 7 | 10 | 66:43 |
| 3) Zjednoczeni | 6 | 9 | 61:51 |
| 4) Warta | 7 | 8 | 64:48 |
| 5) Wisła | 6 | 3 | 33:76 |
| 6) IKS | 7 | 2 | 38:75 |

**Grupa II**

| | sp. | pkt. | st. w. |
|---|---|---|---|
| 1) ŁKS | 7 | 13 | 87:25 |
| 2) Batory | 7 | 11 | 70:42 |
| 3) HCP | 7 | 8 | 62:50 |
| 4) Lublinianka | 7 | 5 | 41:71 |
| 5) CKS | 7 | 4 | 45:65 |
| 6) OMTUR | 7 | 1 | 29:81 |

## Zebranie sekcji piłki ręcznej CKS-u

W środę 5 b. m. o godzinie 17.30 odbędzie się w świetlicy Częstochowskiego Klubu Sportowego, ul. Pułaskiego 2, zebranie sekcji piłki ręcznej. Ze względu na ważne sprawy proszeni są o przybycie wszyscy członkowie sekcji.

## Nadzwyczajne Walne Zebranie K. S. Z. W. M. „Zryw“ 1946

W niedzielę, dnia 9 marca 1947 r. o godz. 10-tej, w pierwszym terminie i o godz. 10.30 w drugim terminie odbędzie się Nadzwyczajne Walne Zebranie K. S. Z. W. M. „Zryw“ 1946 r. w Świetlicy Huty Szkła „Stradom“. Prosimy członków, jak i sympatyków o punktualne przybycie.

## „CSEPEL“ — „GEDANIA“ 10:6

Węgierska drużyna pięściarska „Csepel“ po zwycięstwie nad łódzkim „Zrywem“ rozegrała następne z kolei spotkanie w Gdańsku z „Gedanią“ odnosząc zwycięstwo w stosunku 10:6.

Wyniki poszczególnych walk: — Antkowiak (G) uległ na punkty Horvath'owi; Baranowski przegrał na punkty do Bogasc'a (C) Drążkowski (MKS) uległ przez techniczne k. o w pierwszej rundzie Tormie; Zieliński (G) wygrał na punkty z Zahorzsky'm; Chychla pokonał wysoko na punkty Brath'a; Rajski przegrał na punkty z Biesakiem;

# Kronika m. Radomska

## Radomsko uczciło 29-tą rocznicę powstania Armii Czerwonej

W dniu 23 lutego b. r. o godz. 10 tej rano przed pomnikiem poległych Żołnierzy Radzieckich na placu 3-go Maja w Radomsku zebrały się poczty sztandarowe wszystkich organizacji społecznych, partii politycznych, związków i stowarzyszeń młodzieżowych, oraz przedstawicieli władz miejscowych. Do zebranych przemówił starosta, ob. Nowacki, przypominając w dniu wielkiego święta zaprzyjaźnionej z nami Armii Czerwonej o tych Jej bohaterach, którzy padli na ziemi polskiej w obronie ideałów Demokracji Ludowej.

Następnie mówca wezwał zebranych do uczczenia poległych jednominutową ciszą, po czym odbyło się uroczyste składanie wieńców u stóp pomnika, w czasie którego pluton honorowy M. O. oddał trzykrotną salwę, a posterunki honorowe przy pomniku sprezentowały broń. Po odegraniu hymnów Zw. Radzieckiego i polskiego, wszyscy zebrani udali się pochodem do gmachu Kina Wolność, gdzie odbyła się Akademia ku czci Armii Czerwonej. Uroczystości przewodniczył prezes Tow. Przyjaźni Polsko Radzieckiej, ob. Ciesielski. W imieniu Wojska Polskiego przemawiał ppor. Augustyniak, a imieniem społeczeństwa radomszczańskiego ob. Wutkowski.

Na część artystyczną programu złożyły się występy orkiestry „Metalurgii“, deklamacje Z. W. M. i T. P. Ż. oraz solowe występy świetliczan huty „Edwardów“.

Akademia stała się manifestacyjnym podkreśleniem uczuć solidarnej przyjaźni i wdzięczności, jaką żywi ludność radomszczańska dla bohaterskiej Armii Czerwonej.

—o—

## Radomsko otrzyma filię „Czytelnika“

Już wkrótce ma nastąpić otwarcie filii Spółdz. Wydaw. „Czytelnika“ w Radomsku. Nowa placówka „Czytelnika“ prowadzić będzie księgarnię powiatową oraz składnicę Bibliotek Ruchomych p. t. „Wiedza Powszechna“. Prócz ciekawego katalogu książek dysponować będzie stale około 30 czasopismami, jak również dużą ilością prasy codziennej.

Jak nas informuje Pow. Oddz. Inform. i Prop., obecnie organizują się w terenie t. zw. „Koła bibliotek Czytelnika“. Składać się one winny minimum z 15 osób. Po wypełnieniu deklaracji (do nabycia w Pow Oddz. Inform. i Prop.) oraz wpłacie 100 zł każdy członek Koła nabywa prawo do 25 proc. rabatu przy zakupie gazet i czasopism w księgarni „Czytelnika“. oraz do 10 proc. rabatu przy zakupie książki. Każde Koło otrzymuje ponadto od „Czytelnika“ 50 książek na okres dwumiesięczny. Po zwrocie tych książek, ma prawo do wypożyczenia następnych 50 książek.

Otwarcie księgarni „Czytelnika“ w Radomsku należy powitać z radością, gdyż rozwiąże ono niewątpliwie dotych czasową trudność w śledzeniu nowości wydawniczych — która istniała dotychczas, poza tym udostępni szerokiemu ogółowi możność wypożyczenia książek wartościowych — na warunkach przystępnych.

Dolecki uległa na punkty Bene'owi; Szałkowski—uległ na punkty Węgrowi Varga.

## SUKCESY OMTUR-owców w MISTRZOSTWACH ZRSS

Pierwsze konkurencje mistrzostw narciarskich Zw. Rob. St. Sport. rozgrywanych w Karpaczu zakończyły się wielkim sukcesem zawodników OM. TUR u, którzy zajęli szereg pierwszych miejsc indywidualnie, a zespołowo prowadzą w ogólnej punktacji: przedstawia się ona następująco: 1) OMTUR Dolny Śląsk, 2) OMTUR Górny Śląsk, 3) Związkowiec, Kraków, 4) PKL Zakopane i t. d.

# Z życia kulturalnego

## TEATR WIELKI

### „PRZYJACIEL NADEJDZIE WIECZOREM“

Dziś, w środę 5 bm. o godz. 19.15 oraz w dni następne sztuka w 3 aktach francuskiej spółki autorskej Companezz'a i Noe'go p. t. „Przyjaciel nadejdzie wieczorem“. Udział biorą: Pachońska, Plucińska, Kwiatkowski, Płoński, Szymkowski w otoczeniu doborowej premierowej obsady. Oprawa sceniczna Wł. Wagnera. Inscenizacja i reżyseria Artura Kwiatkowskiego

W próbach: „Cień“ słynna sztuka Dario Niccodemi'ego w reżyserii Artura Kwiatkowskiego.

## TEATR KAMERALNY

Dziś, w środę przedstawienie zawieszone z powodu remontu sali.

### „Ładna historia“

Premiera komedii w 3 aktach Caillavetta i Flersa pod powyższym tytułem odbędzie się w odnowionym Teatrze Kameralnym w sobotę, 8 b. m. Sztuka otrzymała doborową obsadę z Dunajewską. Korolewicz, Krotke i Ściborem na czele. Reżyseruje Tadeusz Krotke. Oprawę sceniczną przygotowuje Wł. Wagner.

Kasa Teatrów czynna od godz. 10-ej do 13 ej i od 15-ej do rozpoczęcia przedstawień. Tel. kasy 21-61.

## Program kin

Kino „Polonia“ od dnia 28 lutego 47 r. wyświetla film pt. „Zaczarowany świat“ Fantazja muzyczno-śpiewna. Dodatek: świetlice i żłobki dziecięce w pałacach byłych magnatów łódzkich.

Kino „Tęcza“ — Od dnia 4 bm. film o światowej sławie produkcji radzieckiej p. t. „Cyrk“. Dodatek: Polska Kronika Filmowa Nr 6/47. Dla młodzieży od lat 10.

## PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

### Czwartek

6.00 Sygnał czasu. 6.05 Dziennik poranny. 6.20 Gimnastyka poranna. 6.30 Koncert Ork Poznańskiego Pułku Piechoty. 6.57 Sygnał czasu. 7.05 Muzyka. 7.15 Wiadomości poranne oraz przegląd prasy stołecznej. 7.35 Program na dzień bież. 7.40 Muzyka. 8.30 Informacje ogólnopolskie. 8.40 Skrzynka PCK 8.50 — 11.57 Przerwa. 12.00 Sygnał czasu. 12.05 Aud. dla świetlic rob. 12.35 Beethoven — Sonata D-dur Nr 5 12.50 Pogadanka szkolna. 13.00 Audycja dla szkół. 14.00 — 15.00 Przerwa. 15.00 Utwory fortepianowe. 15.25 „5 minut poezji“. 15.30 Polska Rodzina Radiowa 15.35 „Ze świata radia“. 15.30 Aud. rozrywkowa. 16.00 Dziennik popołudniowy. 16.30 Pieśni w wyk. Żeńskiego Zesp. Wokalnego P. R. 16.45 Komentarz gospodarczy. 16.55 Audycja dla młodzieży 17.10 Mozaika melodii ludowych. 17.45 „Na Ziemiach Odzyskanych“ 17.55 Z życia kulturalnego. 18.00 Arie operowe i duety. 18.30 Nauka przy głośniku. 19.00 Audycja dla wsi. 19.15 Muzyka. 19.35 Smetana — Kwartet w wyk. 19.57 Sygnał czasu. 20.00 Dziennik wieczorny. 20.25 Popularna muz symfon. 21.00 Słuchowisko p. t.: „Kurs na Gdynię“ pióra Witolda Wirpszy. 21.25 „Nasze pieśni“. 21.45 „Pokrzywy nad Brdą“. 22.00 Kwadrans prozy: „Popioły“ Stef. Żeromskiego. 22.15 Program na jutro. 22.25 Koncert Ork Tan. P. R. 23.10 Ostatnie wiadomości dziennika.

# URZĘDOWE OBWIESZCZENIA

Zg. 389/46

**OBWIESZCZENIE**

Sąd Grodzki w Częstochowie w sprawie Zg 389/46 podaje do publicznej wiadomości, że Rozalia Wolińska, zam. w m. Głuszyca ul. Sienkiewicza 28, pow. Wałbrzych, wystąpiła z wnioskiem o stwierdzenie zgonu jej wuja Icka-Moszka Mińskiego, syna Abrama i Małki z d. Welgryn, urodz. w Pilicy 24 czerwca 1881 roku. który w 1940 r. internowany został przez Niemców do ghetto w Częstochowie i nie ma o nim wiadomości.

Sąd wzywa zaginionego oraz wszystkich, którzy by o nim wiadomość posiadali, do zgłoszenia się w terminie miesięcznym do Sądu.

**Sędzia Grodzki: (podpis nieczytelny-.**

PAP 1434

Nr O. 4229/6/47

**OBWIESZCZENIE**

**Prezydenta Miasta z dnia 3 marca 1947 roku o opłatach za używanie wody i korzystanie z kanałów na obszarze Gminy Miasta Częstochowy**

Na podstawie art 24 dekretu Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego z dnia 23 listopada 1944 roku o organizacji i zakresie działania samorządu terytorialnego (Dz. Ust. R. P. Nr 14. poz. 74), art. 18 dekretu z dnia 20 marca 1946 roku o finansach komunalnych (Dz. Ust R. P. Nr 19, poz 129), uchwały Miejskiej Rady Narodowej z dnia 14 października 1946 roku Nr 44/46 i postanowienia Prezydium Miejskiej Rady Narodowej z dnia 14 listopada 1946 roku Nr 1506/46 wprowadza się obowiązujące z dniem 1 lutego 1947 roku następujące zmiany w opłatach za używanie wody i korzystanie z kanałów na obszarze gminy miejskiej Częstochowy na rzecz przedsiębiorstwa miejskiego „Wodociągi i Kanalizacja“, ustalonych w obwieszczeniu Prezydenta Miasta z dnia 29 października 1946 roku Nr. 0.3473,4/46:

**2. woda dla celów domowych:**

a) za wodę: 6 złotych za metr sześcienny wody,
b) za kanał: 4 złote za metr sześcienny odprowadzonych ścieków.

**Prezydent Miasta**
**(—) Dr T. J. Wolański**

Częstochowa, dnia 3 marca 1947 roku.
PAP 1407



REJONOWA CENTRALA APROWIZACJI, DELEGATURA w Częstochowie, mieszcząca się przy ul. Al. Wolności 13,

ogłasza

## przetarg nieograniczony

na dostawę około:

**27 tonn mąki pszennej lub fasoli**
**10 tonn mięsa wieprzowego (rąbanki)**

Termin składania ofert upływa po trzech dniach, po ukazaniu się niniejszego ogłoszenia do godz. 12 ej.

Otwarcie ofert nastąpi tego samego dnia o godz. 15-ej

Dyrekcja Rejonowej Centrali Aprowizacji zastrzega sobie prawo wolnego wyboru oferenta, względnie unieważnienia przetargu bez podania powodu.

**Dyrekcja Rejonowej Centrali Aprowizacji**

Częstochowa, dnia 3 III.1947 r.
PAP 1428

ODDZIAŁ DROGOWY P. K. P. w CZĘSTOCHOWIE

ogłasza

## przetarg nieograniczony

**na budowę fundamentów pod wagę wagonową i budkę wagową na st. Częstochowa Osobowa.**

Otwarcie ofert nastąpi w Biurze Oddziału Drogowego w dniu 17 marca rb. o godz. 11.

Wadium w wysokości 1 proc. oferowanej sumy przetargowej należy wpłacić przekazem pocztowym na konto VII-260 Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowych w Łodzi, z zaznaczeniem na odwrocie przekazu przeznaczenia wpłaconej sumy

Pokwitowanie z wpłaconej sumy wadialnej należy dołączyć do oferty. Oddział Drogowy zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn, oraz dowolny wybór oferenta. Ślepe kosztorysy i rysunki, oraz informacje. można otrzymać w ref technicznym Oddziału Drogowego Al. Wolności 21.

w. z. Naczelnik Oddziału Drogowego
**W. Łosiewicz**

PAP 1388

## WOLNE POSADY

**Zaangażujemy** instruktorów organizacyjnych do pracy społeczno wychowawczej. Wymagane wykształcenie średnie, zdolności organizacyjne, znajomość ideologii spółdzielczej. Wynagrodzenie według umowy. Wyczerpujące oferty nadsyłać do Okręgu Związku Rewizyjnego Spółdzielni w Radomiu, Żeromskiego 31.

**Potrzebna** uczciwa pomoc domowa. Zgłaszać się Garibaldiego 21. m. 14. PAP 1423

**Potrzebny** uczeń do fryzjera. Kilińskiego 2. PAP 1411

**Potrzebna** pomoc domowa na przychodnie, ewentualnie na stałe Waszyngtona 24, m. 18 PAP 1410

**Potrzebna** panienka do dziecka Zgłaszać się Armii Ludowej 7 m. 4, Florczyk. PAP 1425

**Potrzebna** kucharka umiejąca dobrze gotować. do jadłodajni. Piłsudskiego 17 Równska. PAP 1391

**Potrzebna** pomoc domowa znająca trochę gotowanie. Zakład fotograficzny „Stella“ II Aleja 33. PAP 1383

**Unieważniam** legitymację służbową Kom. Woj. M. O. w Kielcach 2553 na nazwisko Grudzień Michał. K. 21

**Pracownika** biegle liczącego na maszynie poszukuje zaraz Skład Komisowy „Paged“, Aleja Wolności 61/63. Tel. 14-58. PAP 1373

**Zgubiono** kartę rejestracyjną wydaną przez Urząd Skarbowy w Częstochowie na nazwisko Edward Florczyk. PAP 1426

**Potrzebny** chłopak do konia Botaniczna 20/30. PAP 1437

**Zgubiono** książkę Ubezpieczalni Społecznej wyd. na nazwisko Smyła Władysław. PAP 1432

**Zgubiono** książkę Ubezpieczalni Społecznej wydaną na nazwisko Hyla Mieczysław. PAP 1412

**Potrzebny** chłopiec do rozwożenia pieczywa. Św. Barbary 61. PAP 1387

**Unieważniam** kartę rejestracyjną RKU. Ostrowiec, dowód osobisty i bilet powrotu z Niemiec na nazwisko Swatek Mieczysław Starachowice. K. 20

## POSAD POSZUKUJA

**Retuszerka** — fotograf, 8-letnia praktyka, przyjmie pracę — może być na wyjazd. Oferty PAP „Retuszerka“. PAP 1416

## SPRZEDAŻ

**Wózek** sportowy nowy do sprzedania Chłopickiego 35/37 m 2 M. Walczakowa. PAP 1366

**Tapczan** sprzedam. Wiadomość: Aleja 73, m. 9. PAP 143?

**Sprzedam** stół okrągły, rozsuwany, wieszak stojący bukowy, łóżko metalowe. Racławicka 22, m 8 od 4-ej po poł. PAP 1419

**Radio** i psa wilka sprzedam. Śląska 4, m 3. PAP 141?



Dnia 6 marca 1947 roku, jako w pierwszą rocznicę śmierci ukochanego syna i brata naszego

ś. † p.

**Teofila Janusza**

zostanie odprawiona Msza św. w kościele P. Jezusa Konającego na Rynku Wieluńskim o godz. 8ej rano, na którą krewnych i znajomych zapraszają

**Rodzice, siostra i brat**

PAP 1422

## ROŻNE

**Zamienię** pokój z kuchnią w Rakowie na podobne, lub 2 pokoje z kuchnią w śródmieściu. Oferty składać Fr. Panek, ul. Berka Joselewicza 1 (sklep). PAP 1358

**Przyjmuję** do strugania na szeping roboty sznytowe. Warsztat Mechaniczny, Armii Ludowej 8, w podwórzu. PAP 143

**Przyjmuję** bieliznę do prania. Kilińskiego 25 m. 6. PAP 1389

**Uwaga!** Wszyscy, którzy oddali w roku ubiegłym kapelusze do odświeżania w firmie E. Florczyk B. Joselewicza 10, proszeni są o ich wykupienie w ciągu 14 dni licząc od daty niniejszego ogłoszenia Kapelusze niewykupione w tym terminie, przechodzą na własność firmy. PAP 1424

**Przybłąkał** się pies Odebrać Kordeckiego 47. PAP 1418

**Kalosze**, śniegowce reperuje wulkanizując „Hemar“ Wulkanizacja gum. Rynek Wieluński 37, sklep. PAP 1417

**Tańców** najmodniejszych, zwykłych wyucza baletmistrz Kostecki, Waszyngtona 6. Zapisy codziennie. PAP 1409

**Pokoju** sublokatorskiego niekrępującego poszukuje samotna urzędniczka poważnej instytucji, materialnie niezależna. Wymagania skromne. Łaskawe oferty PAP Nr „1203“. PAP 1418

*D. c. 013266*

## ZGUBY

**Zgubiono** dowód osobisty, kartę rejestracji wojskowej wyd. przez R.K.U. Częstochowa, oraz kartę rowerową na nazwisko Kalke Mariam. PAP 1435

**Zgubiono** legitymację Ubezpieczalni Społecznej nr. 1300568 na nazwisko Bielecki Stanisław. PAP 1414

**Zgubiono** książkę Ubezpieczalni Społecznej Stanisław Górniak. PAP 1430

**Zgubiono** kartę rejestracji wyd przez gm. Dźbów na nazwisko Anioł Wacław. PAP 1421

**Zgubiono** kartę rejestracji wojskowej nr 15913 wyd. przez RKU w Częstochowie na nazwisko Taranek Józef, zam. wieś Zimna Woda. PAP 1420

Redaguje Kolegium. Wydawca „Współczesna Prasa“ Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada

Redakcja „Głosu Narodu“, III Aleja 52, Tel. 2245 PKO Katowice—III—5074 Za dział ogłoszeń Redakcja nie bierze odpowiedzialności Tłoczono w Druk. Państw. Nr ... w Częstochowie.